

Dzisiaj | Lekarze żądają „numerus nullus” dla Żydów

@ numerze | Z wizytą na obozie piłkarzy w Wagrowcu

Przedwzrostek

Cena
egzemplarza

10
groszy

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr 125

Wydanie

Ł

Rok 68

czwartek, dnia 2 czerwca 1938

Anglia zaprowadzi powszechną służbę wojskową

Angielski minister wojny zapowiedział w Izbie Gmin wniesienie odpowiedniej ustawy w chwili wybuchu wojny

London. (Tel. wł.). Olbrzymie wrażenie wywołało tu wystąpienie min. obrony narodowej lorda Inskipa na nocnym posiedzeniu Izby Gmin. Angielski minister obrony narodowej zapowiedział, iż w chwili wybuchu wojny przedstawiona zostanie obu izbom ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Uzasadniając konieczność takiej ustawy lord Inskip stwierdził, że rząd brytyjski wszystkie swoje wysiłki skierowuje obecnie na utrwalenie pokoju. Jak każdy rząd i rząd angielski musi wyciągnąć nauczkę z wojny światowej. Zbrodnią byłoby bowiem zaniedbanie tego nader ważnego zadania. Zainteresowane departamenty i wydziały w rządzie od lat już przeprowadzały badania o najwłaściwszym zużyciu materiału ludzkiego na wypadek wojny.

Plan taki został już opracowany. W zależności od wieku i kwalifikacji każdy mężczyzna otrzyma wezwanie do służby wojskowej i skierowany zostanie na najlepiej odpowiadające mu stanowisko. Nikt nie będzie się mógł uchylić od tego obowiązku. W czasie pokojowym — zdaniem ministra — zbyteczne są jakiegokolwiek pełnomocnictwa, regulujące tę sprawę. Natomiast w czasie wojny przyznanie rządowi pełnomocnictw lub doraźnej władzy wykonawczej jest konieczne.

Oświadczenie lorda Inskipa, które nie było tajemnicą dla miarodajnych kół politycznych i wojskowych, wywołało dużą sensację w Izbie i spowodowało z miejsca interpelację, zgłoszoną przez opozycję. Poseł Labour Party Ede prosił o skonkretyzowanie zamierzeń rządowych w tym kierunku. Na zapytanie posła Ede, czy rząd już prze-

widział możliwość przygotowania parlamentu na ewentualność błyskawicznego zwołania posiedzenia dla załatwienia tej ustawy z chwilą wybuchu wojny, lord Inskip odpowiedział, że nie ma nic do dodania, gdyż dość wyraźnie wypowiedział się w tej sprawie.

Prasa angielska sensacyjnie to oświadczenie lorda Inskipa, będące tematem powszechnych rozmów kół politycznych i parlamentarnych, przyjęła z wielkim zadowoleniem. Pewne zastrzeżenia podnosi tylko opozycja, która zapowiada dyskusję w obu izbach.

Prześladowanie kleru katolickiego w Austrii

Ks. Tifenhaller skazany na 3 i pół roku więzienia

Warszawa. (Tel. wł.). Prześladowania kleru katolickiego w Austrii przybierają na sile.

Ostatnio dokonano wielu aresztowań wśród księży, zwłaszcza tych, którzy w jakikolwiek sposób byli związani z „Frontem Patriotycznym”. Jeden z kierowników Frontu ks. proboszcz Tifenhaller został skazany na

3 i pół roku ciężkiego więzienia.

Aresztowania i procesy duchowieństwa mają na celu skompromitowanie i usunięcie z życia publicznego oraz Kościoła tych kapłanów, których ze względu na uprzednią działalność polityczną nieraz głoszoną z ambon w kościołach, nowy regim uważa za swoich przeciwników. (w)

Koncentracja wojsk sowieckich nad granicą rumuńską

Sowiety tłumaczą koncentrację... manewrami!

Warszawa. (Tel. wł.). Kopenhaski dziennik „Politiken” donosi o dużej koncentracji wojsk sowieckich nad granicą Rumunii. Na pograniczu Besarabii ma znajdować się obecnie 2.500 samolotów, połowa garnizonu

moskiewskiego oraz szereg oddziałów specjalnych.

Przed kilku dniami przybył na pogranicze marsz. Budienny i dokonał inspekcji rozlokowanych tam wojsk.

Oddziały, złożone z ludności ukraińskiej, w całości przetransportowano na Daleki Wschód do dyspozycji marszałka Bluechera. Na Ukrainie sowieckiej znajdują się wyłącznie oddziały, ściągnięte z Rosji centralnej oraz okręgów przyuralskich.

Wojskowe kółka sowieckie tłumaczą tę koncentrację mającymi się odbyć w końcu czerwca manewrami na terenie Besarabii. Powołano na te manewry cztery roczniki rezerwistów, co w Sowietach wynosi około milion 600 tysięcy ludzi.

Korespondent „Politiken”, podobnie jak korespondenci prasy szwedzkiej i norweskiej, przyjmują te wyjaśnienia sowieckie z niedowierzaniem podkreślając, że chodzi tutaj zapewne o podjętą na szeroką skalę demonstrację wojskową, skierowaną przeciwko Trzeciej Rzeszy w związku z koncentrowaniem przez nią wojsk na granicy czeskosłowackiej. (w)

35 milionów zebrano na pomoc zimową

Warszawa. (Tel. wł.). Akcja zimowa na pomoc bezrobotnym dała w tym roku 35 milionów zł ze składek i ofiar, w tym 1 milion 200 tysięcy zaległości za rok ubiegły. (w)



AKROBATYKA NA LINIE

W cyrku Barnuma w N. Jorku popisują się niezwykle karkołomną akrobacją na cienkiej linie stalowej dwie młode Japonki

80 rocznica urodzin Ojca św.

Citta del Vaticano. (Tel. wł.). We wtorek minęła 80 rocznica urodzin Ojca św. Piusa XI. Z tej okazji wywieszono na pałacu watykańskim flagę pontyfikálną.

Castel Gandolfo, gdzie Papież przebywa na letnich wyczasach, udekorowane jest zielenią oraz chorągwiami o barwach watykańskich i włoskich. Ojciec św. odprawił rano mszę św. w kaplicy prywatnej, po czym przyjął szereg kardynałów i prałatów.

Wielka bitwa powietrzna w Hiszpanii

Burgos. (Tel. wł.). Ag. Havasa donosi, że we wtorek o godz. 11.30 doszło nad miejscowością Puebla Valverde do bitwy powietrznej, w której po stronie narodowej brało udział 14 samolotów myśliwskich, po „czerwonej” zaś 38.

9 samolotów „czerwonych” zostało straconych. Lotnicy narodowi nie ponieśli żadnych strat.

Ofensywa narodowa na froncie między Teruelem a wybrzeżem morskim czyni dalsze postępy. Powstańcy zdobyli już 34 km szosy z Teruelu do Saguntiu, a na wschodnim odcinku tego frontu dotarli do miejscowości Rubielos, będącej od niedawna kwaterą główną wschodniej armii „czerwonej”. Wojska narodowe poczyniły również postępy na odcinku Albocacer.

Szajka szpiegowska w policji bułgarskiej

Wiedeń. (Tel. wł.). Jak donoszą z Sofii władze bułgarskie dokonały onegdaj sensacyjnych aresztowań wśród wyższych oficerów policji bułgarskiej.

Ustalono bowiem, że w policji bułgarskiej czynna była szeroko rozgałęziona szajka szpiegowska, która dostarczała wiele poufnych materiałów i dokumentów Sowietom. Na czele szajki stała niejaka Athanassowa, która piastowała urząd komisarza policji w komendzie policji w Sofii. Wraz z Athanassową aresztowano również jej przyjaciółkę.



Przed kilku dniami wybuchł w Paryżu olbrzymi pożar. Pastwą płomierzy padł m. in. olbrzymi garaż, którego rurowisko widoczne jest na zdjęciu

O statucie narodowościowym w Czechosłowacji

Rząd praski gotów jest do ustępstw we wszystkich dziedzinach za wyjątkiem wojskowej i spraw zagranicznych — Główne punkty projektu

Paryż. (ATE). Z otrzymanych tu wiadomości wynika, że przygotowany przez rząd Czechosłowacji statut narodowościowy zawiera następujące dyspozycje:

1) W okręgach, w których Niemcy stanowią większość, otrzymują oni rodzaj autonomii administracyjnej. W ramach specjalnego ustroju gminnego będą posiadali oprócz swobody posługiwania się językiem niemieckim w administracji i w miejscowym sądownictwie — prawo kontroli budżetów przeznaczonych dla szkolnictwa.

2) W okręgach, w których Niemcy nie stanowią większości, współdziałać będą w administracji proporcjonalnie do swojej liczby.

3) W centralnej administracji państwa przewidziany jest również proporcjonalny udział Niemców.

Rząd czechosłowacki nie godzi się natomiast dopuścić Niemców do kontroli spraw zagranicznych i wojskowych.

Szczegóły statutu, którego ogłoszenie przewidziane jest na połowę czerwca, zakomunikował czeski poseł Osuski min. Bonnetowi.

W tej sprawie również „Evening Standard” donosi, że pos. Osuski wręczył min. Bonnetowi projekt statutu, oświadczając, iż rząd czeski jest gotów do jak najdalej idących ustępstw we wszystkich dziedzinach z wyjątkiem obrony kraju i polityki zagranicznej. Projekt statutu według „Eve-

ning Standard” składa się z trzech punktów:

1) Przyznanie Niemcom prawa powszechnego używania swego języka nie wyłączając administracji i sądów.

2) Mniejszość niemiecka, posiadająca już własne szkoły, otrzyma obec-

nie kontrolę finansową nad całym systemem szkolnym w Sudetach.

3) W okręgach, w których Niemcy stanowią większość, obejmą oni kontrolę nad samorządem i otrzymają proporcjonalną ilość stanowisk rządowych.

Ogromny wzrost głosów polskich

Wpływy komunistyczne nikną w gminach polskich

Mor. Ostrawa (PAT). Rozważając wyniki głosowania w 32 gminach powiatu frysztackiego i czesko-cieszyńskiego, stwierdzić można ogromny wzrost głosów polskich w porównaniu z wyborami do parlamentu w r. 1935. W niektórych gminach wzrost ten wynosił z górą 150 procent.

Zanotować też trzeba klęskę komunistów, którzy stracili około 60 pct mandatów. Charakterystyczną rzeczą jest fakt, że komuniści stracili w gminach czysto polskich, utrzymali natomiast swój stan posiadania w gminach z większością ludności czeskiej.

Czesi są w mniejszości w tych gmi-

nach, w których odbyło się głosowanie, zwłaszcza w mandatowych. Polacy stoją na pierwszym miejscu i mają bezwzględną większość we wszystkich niemal reprezentacjach gminnych.

Wyniki wyborów na Śląsku Zaolzańskim sprawdzane były w Pradze z wielkim zainteresowaniem.

W związku z wynikiem wyborów rozeszła się w Pradze — jak donosi ATE — pogłoska, że premier Hodža zamierza zaprosić na konferencję posła polskiego dra Wolfa, prezesa Związku Zjednoczenia Polaków w Czechosłowacji. Pogłoska ta nie znalazła jeszcze potwierdzenia.

Sukcesy stronnictwa ks. Hlinki

Mor. Ostrawa (PAT). W niedzielę odbyły się wybory w 22 gminach słowackich. Przyniosły one dalsze sukcesy stronnictwu ks. Hlinki, które uzyskało obecnie o przeciętnie 94 pct głosów więcej, niż przy ostatnich wyborach 1931 roku.

W górniczym i przemysłowym mieście Banskiej Szcawnicy, stronnictwo ks. Hlinki zdobyło obecnie ponad 3 tysiące głosów i 16 mandatów wobec 1.400 głosów i 7 mandatów w 1931 r. W mieście Malacký, skąd pochodzi przewodca socjalistów min. Dehrer, autonomiści wywalczyli obecnie 9 mandatów, zdobywając 4 nowe. W kilku gminach wybory w ogóle odpadły, gdyż wystawiono tylko autonomiczną listę kandydatów. Stronnictwa lewicowe, zwłaszcza

komuniści, poniosły znaczne straty. Inne partie utrzymały mniej więcej swój stan posiadania.

Listy Henleina

Praga. (PAT) Według obliczeń prasy henleinowskiej, na listy tego stronnictwa padło 92 pct wszystkich głosów, oddanych przez Niemców.

Prasa czeska, przyznając zwycięstwo henleinowców, stwierdza jednocześnie, że żywioł czeski w okręgach pogranicznych nie uległ osłabieniu. Przeciwnie, wzmocnił on tu i ówdzie swój dotychczasowy stan posiadania. Stąd prasa wyciąga wniosek, że nie można mówić o terytorium, zamieszkałym przez samych Niemców, lecz najwyżej o obszarze mieszanym.

Ciągły nacisk Berlina

Niemcy nie chcą mówić o odprężeniu

Berlin. (PAT). Dające się od tygodnia zauważyć uspakajające wpływanie na opinię publiczną w związku z zagadnieniem czechosłowackim, nie dowodzi, by Rzesza nie przywiązywała nadal największej wagi do rozwiązania tego zagadnienia i nie uważała go za najbardziej aktualne i pilne. Miarodajne czynniki widzą nadal w fakcie, iż problem ten pozostaje wciąż otwarty, najpoważniejszą groźbą dla stosunków międzynarodowych. Mylnym jest więc — oświadczają tu — mówić już dziś o odprężeniu. Brak bo-

wiem wszelkich oznak tego w samej Pradze.

Politycy niemieccy wskazują przy tym z naciskiem, jak bardzo zależy Rzeszy na pokojowym rozwiązaniu zagadnienia narodowościowego w Czechosłowacji w drodze bezpośredniego porozumienia. Przeszkodę widzą w pośrednim zachęcaniu Pragi w jej opozycji przez stanowisko niektórych państw. Największy nacisk kładą więc na wpływ, jaki wywrzeć by mógł przede wszystkim Londyn.

Ambasadorowie Rumunii i Polski złożyli listy uwierzytelniające

Bukareszt. (Tel. wł.). We wtorek amb. Raczynski złożył listy uwierzytelniające królowi Karolowi. O g. 11 przed gmach ambasady przybył honorowy szwadron 4 pułku kawalerii im. królowej Marii z biało-czerwonymi proporcami na lancach.

W karcie królewskiej w asyście adiutanta króla gen. Condescu i szwadronu ułanów udał się amb. Raczynski do pałacu królewskiego. Przy wjeździe orkiestra warty królewskiej odegrała hymn polski, po czym nastąpiło uroczyste wręczenie listów uwierzytelniających, któremu asystował wielki wojewoda Michał, patriarcha Miron, min. dworu Flonder i min. spr. zagr. Comnen. Podczas opuszczania pałacu odegrano ponownie hymn narodowy.

Po południu amb. Raczynski złożył wizyty królowej-macie Marii i wpisał się do księgi audiencjonalnej ks. Elżbiety, siostry króla. Następnie ambasador Raczynski złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Równocześnie w Warszawie Prezydent R. P. przyjął na Zamku królewskim amb. Rumunii Ryszarda Franasovici, który złożył swe listy uwierzytelniające.

Amb. przybył na Zamek w towarzystwie dyrektora protokołu, poprzedzany przez trębaczy i szwadron pułku powitali ambasadora batalion stołeczny z chorągwią i orkiestrą, która odegrała hymn rumuński.

Do apartamentów wprowadzili ambasadora dwaj adiutanci Prezydenta, a w sieni górnej oddała honory kompania zamkowa.

W sali zamkowej powitali ambasadora szef kancelarii cywilnej min. Lepkowski i szef gabinetu wojskowego gen. Schally. W sali tronowej powitali ambasadora min. spraw zagr. Beck. Wreszcie w sali rycerskiej oczekiwał ambasadora Prezydent R. P. w towarzystwie gen. Składkowskiego, oraz kilku ministrów. Po przedstawieniu Prezydentowi R. P. przez dyrekto-

ra protokołu wygłosił ambasador Franasovici przemówienie, na które odpowiedział Prezydent.

Następnie udzielił Prezydent R. P. ambasadorowi prywatnego posłuchania w sali marmurowej. Z tymi samymi honorami ambasador opuścił Zamek i wrócił do ambasady, składając po drodze wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Obie uroczystości odbyły się co do minuty o tej samej porze.

Krwawe żniwo wojny na Dalekim Wschodzie

Tokio (PAT). Ag. Domei donosi: Straty chińskie na odcinku Hsuszou i froncie lunghajskim wyniosły do dn. 25 bm. 103 tysiące zabitych i 137 tysięcy rannych.

Zdobycz Japończyków w materiale wyniosła na tych odcinkach: 96 armat, 270 ciężkich i 732 lekkich karabinów maszynowych, 17.400 karabinów, 86 lokomotyw, 2.031 wagonów osobowych i towarowych, 8 pociągów pancernych, 14 czołgów oraz olbrzymie zapasy amunicji i materiałów pędnych.

Wymiana kulturalna polsko-litewska

Warszawa. (Tel. wł.). Pomiędzy Polską a Litwą ma nastąpić wymiana sił artystycznych. W połowie czerwca spodziewają się przyjazdu z Kowna zespołu teatralnego, który będzie produkował się zarówno w Warszawie, jak i w innych miastach Polski. Podobno ma być nakręcany w Polsce film litewski „Bjeruta Dawza”, tj. „Pieśń Bieruty”. (w)

Kuchnie rytualne na niemieckich statkach

Londyn. (PAA) Jak donosi „Evening Standard”, niemieckie towarzystwo okrętowe „Norddeutscher Lloyd” wprowadziło na swoich statkach „Bremen” i „Europa” kuchnię rytualną dla wygody podróżnych. Kuchnie te zapotrzebują się w mięso z uboju rytualnego w Nowym Jorku, ponieważ nie mogą tego uczynić w Niemczech. (Gdy chodzi o interes, Niemcy zapominają o zasadach rasistowskich — przyp. red.)

Szkoły w koszarach

Pirmaneur. (PAT) W miejscowości Pirmaneur największy i najnowszy budynek szkolny został oddany tamtejszemu pułkowi piechoty na koszarach. Podobnie zajęto część gmachu liceum żeńskiego. Uczniów z tych szkół przydzielano do innych szkół, gdzie panuje obecnie wskutek takich zarządzeń przepelnienie.

Król włoski zakończył podróż po Afryce

Tobrouk. (PAT). W dalszym ciągu swej podróży po wschodnich obszarach Libii król i cesarz włoski zwiedził oazę Dzarabus, po czym udał się samolotem na granicę egipską.

Podróż króla zakończyła się w Tabrouk, gdzie wsiadł on na jacht „Savoia”, celem udania się do Włoch. W dniu 2 czerwca wylądował król w Brindisi.

Cholera grasuje w Szanghaju

Szanghaj. (PAT). Epidemia cholery w tutejszej koncesji międzynarodowej wzmaga się z dniem każdym.

Japoński konsul generalny zawiadomił z tego powodu dziekana tutejszego korpusu konsularnego, że wstęp do zajętych przez Japończyków obszarów miasta będzie dla Chińczyków i obywateli zagranicznych dozwolony jedynie w wypadku przedstawienia świadectwa szczepienia przeciw cholercie.

Ukrócenie zapędów hitlerowskich

Katowice. (AJS) Zarządzeniem wojewody śląskiego została rozwiązana ewangelicka gminna rada kościelna w Katowicach z powodu nieuznawania legalnej władzy kościelnej i niewykonywania obowiązków ustawowych. Komisarzem ewangelickiej gminy kościelnej w Katowicach został równocześnie mianowany dyr. Paweł Zabystrzan.

Na czele opozycji przeciw obowiązującym ustawom w katowickiej gminie ewangelickiej stał pastor dr Wagner, zapamiętały zwolennik kursu hitlerowskiego wśród niemieckich ewangelików.

Wyrodna matka zadusiła własne dziecko

Radom, 31. 5. Solecka Stefania, lat 21, zamieszkała przy ulicy Młodzianowskiej 163 w Radomiu, dnia 26. 5. rb. wyszła poza miasto i na 26 km od Radomia własnoręcznie zadusiła synka, urodzonego 16. 5. rb. Jak tłumaczy się, do przestępstwa miał ją namówić jej kochanek Stefan Majewski, zam. przy ul. Piłsudskiego 19.

Zastrzelił zabójcę swych rodziców

Radom, 31. 5. Przed paru laty mieszkańcy wsi Nowiny Malczewskie pod Radomiem byli do głębi wstrząśnięci zabójstwem popełnionym przez Jana Jasimskiego na osobach swych teściów, Kwaczyńskiego i jego małżonki. Jasiński został wówczas skazany na kilkuletnie więzienie. Po odbyciu kary powrócił na gospodarstwo.

W dniu 29. 5. rb. Jasiński został przez syna śp. Kwaczyńskiego Franciszka zastrzelony.

Fr. Kwaczyński został zatrzymany i oddany do dyspozycji władz sądowych.

ZE SWIATA

Dzisiaj ustanowiona została regularna linia lotnicza Berlin — Budapeszt — Bukareszt, obsługiwana przez niemieckie towarzystwo „Luft-hansa”.

W miejscowości Orastie w Rumunii pewien kupiec pozabawił się życia wkładając do ust ładunek dynamitu i zapalając go przy pomocy lontu. Ciało desperata zostało rozzerwane na strzępy.

Wyjechał do Moskwy znany pisarz litewski Cwirka z małżonką. Cwirka otrzymał ostatnio nagrodę Związku Sowieckich Pisarzy w wysokości 2.800 rubli za swą powieść przetłumaczoną na język rosyjski.

Z portu La Spezia wypłynął statek „Falco”, do wybrzeży angielskich, gdzie podjął na próbie wydobycia kadłuba statku „Merida”, który zatonał podczas burzy morskiej w 1900 roku. Na parowcu znajdował się skarb cesarza meksykańskiego Maksymiliana. Norkowie użyją 5.000 kg. dynamitu celem rozerwania kadłuba parowca i wydobycia kasetek z kosztownościami.

Dyrygent Toscanini, znany jako zdecydowany przeciwnik faszystów, który z okazji swojej podróży palestyńskiej został członkiem honorowym Tel. Avivu, miał się wyrazić o tym mieście: „Tutaj czuję się naprawdę jak u siebie w domu”.

Słynny tenor hiszpański Miguel Fleta zmarł w La Coruna po dłuższej chorobie.

Dnia 4 lipca oddany zostanie do użytku publicznego most na rzece Savannah (stan Indiana) w Stanach Zjednoczonych. Most ten będzie miał nazwę „im. Kaz. Putaskiego”.

Z NASZEGO STANOWISKA

O radykalne zmiany w Polskim Radio

Rola radia, tego epokowego wynalazku XX wieku, w życiu nowoczesnego państwa staje się ogromna.

Tym się tłumaczy fakt, że nowoczesne państwa otoczyły radio specjalną opieką, robią w tej dziedzinie ogromne inwestycje, dążąc do podniesienia i udoskonalenia własnej radiofonii, a przede wszystkim do upowszechnienia radia.

Polska nie może w tym wyścigu upowszechnienia radia pozostać w tyle. Niestety, dotychczasowe nasze wysiłki na tym polu nie są jeszcze dostateczne i musimy je w najbliższym czasie podwoić.

Utartym już zwyczajem i w tym roku dyrekcja Polskiego Radia zaprosiła kilka dni temu przedstawicieli prasy na konferencję, by podzielić się z opinią publiczną wynikami pracy oraz przedstawić plany na najbliższą przyszłość.

Naczelny dyrektor Polskiego Radia, p. R. Starzyński, omawiając stan radiofonii polskiej, poinformował dziennikarzy, że znajdujemy się dziś w Europie na ósmym miejscu za Niemcami, Anglią i Francją — a niestety także za Belgią, Holandią, Szwecją i Czechosłowacją. Aby ten stan rzeczy zmienić, dyr. Starzyński zapowiedział walkę z trudnościami, piętrzącymi się na drodze do upowszechnienia radia w Polsce.

Przede wszystkim zamierza się — i słusznie — przystąpić do wydobycia radiofonii polskiej z niewoli kartelu zagranicznego, który dyktuje horrendalne ceny za lampy katodowe. Bez obniżki tych cen nie może być mowy o budowie taniego aparatu radiowego, co jest przecież kardynalnym warunkiem upowszechnienia radia. Następnie zamierza się rozbudować technicznie Polskie Radio, uruchomić nowe stacje nadawcze w Baranowiczach i w Łucku, oraz zwiększyć moc stacji w Katowicach i w Łodzi.

Przewiduje się nowe inwestycje w postaci budowy gmachów w Warszawie przy ul. Puławskiej u zbiegu z przyszłą Aleją Batorego, w Krakowie i Poznaniu, oraz wykończenie gmachów w Toruniu i Łucku.

Wreszcie zamierza się zwiększyć program (w r. bieżącym nadano 40.000 godzin, w r. przyszłym zamierza się nadać 47.000 godzin) i podnieść jakość programu.

Niewątpliwie wszystkie te zamierzenia mogą poważnie przyczynić się do podniesienia dotychczasowego stanu naszej radiofonii, ale dwa są — zdaniem naszym — kapitalne warunki, bez których spełnienia o pełnym upo-

wszechnieniu radia nie może być mowy. Tymi warunkami są: odżyzwienie Polskiego Radia i odebranie mu dotychczasowego charakteru partyjno-politycznej tuby „sanacji”.

P. dyr. Starzyński, orientując się w nastrojach radiosłuchaczy, nie mógł — oczywiście — i tych spraw pominąć w swoim przemówieniu. Ale uczynił to w sposób zgola nieoczekiwany. Oto w sprawie pierwszej oświadczył, że „wszelkie pogłoski rozpowszechniane przez prasę o zażyczeniu Polskiego Radia nie odpowiadają rzeczywistości, a skargi i zarzuty z tego powodu są niesłuszne i bezpodstawne”, zaś w sprawie drugiej, że „Polskie Radio jako instytucja państwowa nie prowadzi i nie prowadzi żadnej innej polityki, niż polityka rządu”.

Jak te dwa kapitalne zagadnienia, od których zależy jest radykalny zwrot w poprawie naszej radiofonii, wyglądają przy bliższym przyjrzeniu się?

Otoż, jeśli chodzi o sprawę zażyczenia Polskiego Radia, to publiczną jest tajemnicą, że na bardzo poważnych stanowiskach w radiu tkwią dotychczas Żydzi. Dwie czołowe orkiestry Polskiego Radia obsadzone są przez dyrygentów Żydów (Grünberga-Górzyńskiego i Pitelberga), podczas gdy

światnego dyrygenta Polaka posłano na „zieloną trawkę”, inni zaś z braku zatrudnienia w Polsce muszą szukać kawałka chleba za granicami kraju... W zespole wykonawców Polskiego Radia aż roi się od nazwisk żydowskich. Dość wymienić takie, jak: Freibeiter, Szpak, Szpillmann, podający się za Romera, wiolonczelista Hoherman (Wysocki), Goldberg (Górski), Hirs (Kowalski), Alieja Simonówna, Emilia Esnerówna itd. itd.

Podobnie wygląda sprawa i w niektórych rozgłoszeniach prowincjonalnych. Stałym dyrygentem orkiestry występującej w Radiu Łódzkim jest Żyd Reeder, przy czym sama orkiestra złożona jest prawie w 100 pct z Żydów. Jeśli już chodzi o Łódź, to warto tu stwierdzić, że jeszcze do niedawna było ona obsługiwana przez nieprawdopodobnie wielką liczbę wykonawców i urzędników radia Żydów, a szczytem wszystkiego był fakt, że nawet nabożeństwa katolickie były objaśniane przez speakerkę Żydówkę.

Te niezdrowe stosunki ujawniły się w całej pełni na pewnym procesie prasowym, na którym wyszedł na światło dzienne fakt, że urzędnik Radia — oczywiście Żyd — dał łapówkę za dostarczenie mu potrzebnego „dyrekcyjnego listu dokumentu, mówiącego o zażyczeniu rozgłoszeń radiowej w Łodzi”.

O wielkiej liczbie wykonawców Żydów z terenów innych rozgłoszeń donosi systematycznie prasa polska notując zarazem oburzenie opinii publicznej z tego powodu.

Nie zamierzamy tu gromadzić nad-

Kim był i jak zginął „ataman” Konowalec?

Na fotografii wyglądało to tak: ulica w Rotterdamie, Coolsingel, na jezdni kałuża krwi i strzępy ciała ludzkiego, na które litościwa ręka rzuciła kolorową szmatę, aby krew w żyłach mrozący widok nie przyprawiał przechodniów o mdłości.

Tak leżały na ulicy holenderskiego miasta śmiertelne szczątki „atamana”, wodza terrorystów „ukraińskich”, pułkownika Eugeniusza Konowaleca. Kim był ten człowiek, którego lista zbrodni politycznych nawet w dziejach współczesnej Europy, niewrażliwej na krew i śmierć, należy do przodujących? „Ukraińiec” ten pracujący na żołdzie niemieckim, wypłynął na widownię z wybuchem wojny światowej. Młody oficer rezerwy, wcielony do austriackich szeregów, wchodził w skład „ukraińskich” strzelców siczowych. W r. 1915 młody oficer dostaje się do niewoli rosyjskiej.

W chwili wielkiej rewolucji bolszewickiej wypływa w charakterze komendanta batalionu strzelców siczowych. Przy boku Skoropadzkiego awansuje na „atamana”, co odpowiada stopniowi pułkownika. W dziejowych zmaganiach narodu polskiego z dziczą hajdamacką w latach 1918/19 w Małopolsce wschodniej, Konowalec walczy przeciw wojskom polskim. Kariera wojenna kończy się niechlubnie dla „atamana”, który nie tylko nie wykazał zdolności strategiczno-taktycznych, ale co gorsze nie posiadał nawet przeciętnej męskiej odwagi, wymaganej od prostego żołnierza. Umiał tylko innych posyłać na śmierć.

Petlura odkomenderowuje Konowaleca do roboty dyplomatycznej, na posła do Berlina. Tu wchodzi w związek z sztabem Reichswehry i z niemieckim wywiadem. W Niemczech żyją nie tylko myślą odwetową, ale pieczołowicie przygotowują odrodzenie niemieckiego imperializmu polityczno-gospodarczego ku wschodowi europejskiemu. Ukraina jest w pojęciu niemieckich kół wojsko-

wych ziemią obiecaną, płynącą mlekiem i miodem, spiżarnią o nieprzebranych bogactwach. Konowalec — dywersant pożytecznym narzędziem.

Na polecenie Berlina, kiedy skończyła się „Petluriada”, Konowalec wraca do Polski i tworzy „Ukraińską Organizację Wojskową” — U. O. W.

Trzy te głoski stały się z czasem synonimem terroru, sabotażu i partyzantek. Nazwisko Konowaleca będzie się odąd płać we wszystkich zbrodniczych poczynaniach „ukraińców” przeciw państwu polskiemu.

Począwszy od zamachu na naczelnika państwa w 1921 r. we Lwowie, poprzez zamach na b. prezydenta Wojciechowskiego, zamordowanie kuratora Sowińskiego, dyrektora Matwijasa, posła Hołowkę, prof. Twerdohliba, dyr. Babija, komisarza Czechowskiego i wielu innych, aż do napadu na pocztę we Lwowie i Gródku Jagiellońskim, zamachu na Targi Wschodnie, konsulat sowiecki we Lwowie, zamordowanie min. Pierackiego — zbrodnica działalność Konowaleca znaczący się krwawymi śladami w życiu województw południowo-wschodnich.

Ręka „atamana”, bawiącego przeszło 15 lat za granicą, ciągle działała na naszych ziemiach. Zainstalował się w Berlinie i do czasu zawarcia paktu polsko-niemieckiego o nieagresji w 1934 r. działał tam jawnie. Potem zszedł do podziemi.

Metodą, którą sam działał, wskazał swoim przeciwnikom drogę do uśmiercenia go, Hajdamaka z urodzenia, miał takąż duszę, działającą w sposób wzbudzający wstręt u każdego prawego człowieka. Np. zamach na prof. Twerdohliba, żyjącego myślą o załagodzeniu antagonizmów polsko-ruskich, Konowalec kazał dokonać w ten sposób, że przydzielił mu jako towarzysza pracy dobrze zakonspirowanego własnego sekretarza, który następnie w odpowiedniej chwili prof. Twerdohliba zamordował.

Agenci GPU dotarli do Konowaleca podobnym sposobem. Z Łubianki w Moskwie przydzielono „atamanowi” człowieka, który podawał się za zwolennika jego ruchu. Dostarczał mu też pieniądze na rzecz antypolskiej działalności. Konowalec przyzwyczaiał się do przyjmowania paczek, w których znajdował pieniądze. W ostatniej zamkniętej paczce znalazła się ukryta śmierć. Podsunęto mu pakunek z bombą zegarową.



E. Konowalec

Dr med. H. ZIOMKOWSKI
specj. chorób skór. wener. i moczościowych
Łódź, 6 Sierpnia 2, tel. 118-33.
Przyjmuje 9-12 i 3-9, w niedzielę: 9-12.

miernej liczby faktów, świadczących o zażyczeniu Polskiego Radia. P. Starzyński mówi tymczasem, że „wszelkie pogłoski o zażyczeniu radia nie są prawdziwe”. Widocznie p. Starzyński ma na myśli, że radio nie zatrudnia Żydów mojżeszowego wyznania, natomiast posługuje się Żydami wychrztańmi, lub w ogóle Żydami - bezwyznaniowcami, których p. Starzyński nie uważa za Żydów. Takie stawianie sprawy jest — nie potrzebujemy tu tłumaczyć — niewłaściwe i wysoce na przyszłość niebezpieczne. Pomijając to, że sankcjonuje ono szkodliwy obecny stan rzeczy, otwiera ono drogę do radia dla nowych zastępów Żydów wychrztań i bezwyznaniowców.

Opinia publiczna domaga się radykalnej zmiany w sprawie zażyczenia Polskiego Radia, nie zaciemniania jej przez odpowiedzialne za stan radiofonii polskiej czynniki i wyciągnięcia z jej stanowiska pełnych konsekwencji.

W sprawie drugiej, wyzyskiwania radia dla celów partyjno-politycznych „sanacji”, wyjaśnienia p. Starzyńskiego są również mało przekonujące. Opinią publicznej nie chodzi bynajmniej o to, aby Polskie Radio stanęło w poprzek państwowym zamierzeniom rządu lub też przemilczało te zamierzenia, ale co innego jest działalność państwowa rządu czy poszczególnych ministrów, co innego zaś partyjno-polityczna robota „sanacji”.

Radio jest instrumentem polityki rządu, stojącym do jego dyspozycji. Inicjatywa rządu w sprawach ogólnopaństwowych musi być popierana przez radio. Ale oddawanie go na zu „sanacyjny” nie odpowiada zgola charakterowi tej instytucji, która winna stać ponad stronnictwami, — i urąga nadto podstawowym zasadom bezstronności.

Ogół radiosłuchaczy ma dotychczasowych praktyk w tej dziedzinie stanowczo dosyć, a radykalna poprawa naszej radiofonii bez usunięcia tego anormalnego i w wysokim stopniu szkodliwego stanu rzeczy nie jest do pomyślenia.

Trzymajmy się nauczycieli, a nie uczniów!

Nawiązując do uchwał rady naczelnej „Ozonu” prasa stwierdza, że „nie zawierają one ani jednej nowości, a wszystko to, co jest w nich zdrowe, jest powtórzone za innymi”. Dotyczy to w szczególności uchwał w sprawie żydowskiej.

Ostatnio ukazał się w naczelnym organie „Ozonu”, w „Gazecie Polskiej”, artykuł p. B. Miedzińskiego o sprawie żydowskiej, gdzie autor dopiero teraz dostrzega, że 90 pct oskarżonych stanowią Żydzi, oraz, że „konserwatywne żydostwo” to „ciało obce”, wobec czego Żydzi muszą emigrować.

„Głos Narodu” wspominając o tym artykule, słusznie pisze:

„Wygląda to, jakby było dosłownie odpisane z roczników pism narodowych. Każdy, kto sobie te uwagi przeczyta, powie sobie:

— „Jeśli te zasady tak są mądre i słuszne, to trzymajmy się tych, którzy je pierwsi postawili, a nie ich uczniów! Bo to jest bezpieczniej.”

Racja. Lepiej słuchać nauczycieli, którzy od szeregu lat wiedzą o kwestii żydowskiej uczyć — i to wcale z dobrym skutkiem, jak świadczy o tym wzrost świadomości w tej sprawie w całym społeczeństwie, niż od uczniów i to w dodatku kiepskich, którzy parę lat „w jednej klasie” siedzą, zanim czegoś w ogóle się nauczą.

Oświadczenie posła Sidora

Warszawa. (Tel. wł.). Poseł ludowego stronnictwa słowackiego Sidor, który ostatnio przebywał w Polsce, wróciwszy do kraju złożył wobec prasy oświadczenie, w którym stwierdził, że w krótkim czasie mają być podjęte między Warszawą i Pragą rozmowy dla wyjaśnienia wzajemnych stosunków.

PO KONGRESIE EUCHARYSTYCZNYM



Spowiedź żołnierzy węgierskich po gotym niebem na Placu Bohaterów w Budapeszcie

Ogólnopolski zjazd oficerów rezerwy

Brak entuzjazmu dla „Ozonu“ — Jednomyślna rezolucja, stwierdzająca, iż Z. O. R. jest organizacją ponadpartyjną — Zdecydowane stanowisko w kwestii żydowskiej

(Od własnego korespondenta „Ore-downika“)

L w ó w, 30 maja.

W niedzielę zakończył tu obrady trzydniowy ogólnopolski zjazd walny Związku Oficerów Rezerwy. W pierwszej części zjazdu, mającej charakter zewnętrzno-manifestacyjny, uczestniczył, jak wiadomo, marsz. Śmigły-Rydz, który przybywszy niespodziewanie, z żadnym jednak przemówieniem do oficerów rez. nie wystąpił. Dwa dalsze dni zjazdu wypełniły obrady wewnętrzno-organizacyjne. Zjazd zakończył się powzięciem szeregu zasadniczych uchwał oraz dokonaniem wyborów zarządu głównego oraz rozszerzeniem uprawnień tzw. rady związkowej, której prezesem wybrano wicepremiera Kwiatkowskiego.

Można by na tym krótkim sprawozdaniu poprzestać, gdyby nie okoliczność, że pewne czynniki usiłowały wyzyskać zjazd dla swoich celów. „Sanacyjny“ „Dziennik Polski“, a za nim „Gazeta Polska“, pomijając milczeniem szereg istotnych i zasadniczych uchwał zjazdu w sprawach narodowych, podkreślają, że na zjeździe „znalazła swój zdecydowany wyraz idea zjednoczenia narodowego, realizowana przez Obóz Zjednoczenia Narodowego“, i że „zarówno min. Urych, jak i wojewoda lwowski Bilyk tej sprawie poświęcili obszernie ustępy swoich przemówień“.

Należy wobec tego zapytać, w czym to przejawiał się ten „zdecydowany wyraz“ i rzecz wyjaśnić, aby nie było nieporozumień i aby przez te świadomie błędne sugestie nie ucierpiała organizacja, która zrzeszać musi siłą rzeczy i zrzesza w rzeczywistości ludzi o różnych przekonaniach politycznych.

Otóż ów „zdecydowany wyraz“ na rzecz „Ozonu“ widzieliśmy tu tylko i wyłącznie w przemówieniach min. Urycha oraz woj. Bilyka. Pierwszy odczytał swoje przemówienie z balkonu teatru, a słuchacze przyjęli je właśnie w tych „zdecydowanych“ miejscach, kiedy mowa była o „Ozonie“, grobową giszą. Ani jedna para rąk nie złożyła się do okłasku, których przecież bynajmniej nie skąpiono przy innych okazjach. Treść zaś i ton przemówienia woj. Bilyka, wygłoszonego już wewnątrz teatru, były tego rodzaju, iż słuchacze odnieśli wrażenie, że mówca usiłuje tłumaczyć tam tę grobową ciszę, która była udziałem jego preopinanta.

Tak było w tej sprawie w części uroczystej zjazdu, kiedy to zazwyczaj, jak wiadomo, goście przemawiają, a gospodarze słuchają, milcząc. Kiedy wszakże do głosu doszli gospodarze, a więc w toku dalszych obrad zjazdu, sprawa propagandy na rzecz „Ozonu“ wróciła na porządek dzienny i wówczas okazało się, iż nie ma ani jednego wśród kilku tysięcy uczestników zjazdu, kto by rzuczone przez uroczystych mówców hasła o „Ozonie“ podjął po ich myśli, a natomiast były głosy, które stanowczo zaznaczały, że szeroki ogół członków Związku nie podziela poglądów, wypowiedzianych przez oficjalnych mówców.

W tym stanie rzeczy zwraca uwagę następująca rezolucja, uchwalona jednomyślnie przez walny zjazd:

„Związek Oficerów Rez. jako narodowa organizacja ogólnopatriotyczna i ponadpartyjna nie może i nie powinna brać udziału w wystąpieniach politycznych, nie mających charakteru ogólnonarodowego, a będących objawami wzajemnych walk między obozami i partiami, na które dzieli się społeczeństwo polskie, społeczeństwo zrzućmiane w sensie zbiorowości nowych obywateli, z wyłączeniem elementów, podlegających wpływom obcych agentur.“

Sprawa więc stoi jasno.

Skorośmy już w meritum obrad zjazdu weszli, dodajmy, iż w szeregu przedłożonych uchwał szczególnie żywe zainteresowanie wywołała rezolu-

cja okręgu poznańskiego, uchwalona w Poznaniu 22 maja. W wyniku dyskusji przyjęto w tej sprawie wniosek nagły oraz uchwalono tę część rezolucji poznańskiej, która dotyczy stanowiska oficerów rezerwy w kwestii żydowskiej, a która brzmi jak następuje:

Walny zjazd Związku Oficerów Rezerwy R. P. uchwała:

Z w a z y w s z y, że jedynym gospodarzem w państwie polskim jest naród polski. — że krótka historia odrodzonej Ojczyzny naszej dała szereg dowodów, iż państwo nasze może liczyć jedynie na siły własnego narodu, — że szereg wielkich procesów komunistycznych z ostatniego czasu dowiódł jeszcze raz niezbicie, — iż głównym rozsądnikiem w Polsce akcją wywrotowej są Żydzi, —

że zachowanie się żydostwa — w dniach, kiedy aktualną była sprawa litewska, — przekonać musiało ostatecznie, — iż w momentach decydujących, państwo polskie — nie tylko nie będzie mogło liczyć choćby na lojalność Żydów, ale — przeciwnie — będzie się musiało liczyć z ich robotą antypaństwową, —

że odporność naszego pogranicza zależy od ilości i siły polskich rąk pracujących na naszych kresach, —

Z a d a m y: oparcia całego naszego życia publicznego i prywatnego — o zasady bezwzględnie narodowe i chrześcijańskie, jak najenergiczniejszego zwalczania przez rząd wszelkich prądów, godzących w wiary i spójność narodu polskiego, a w szczególności, inspirowanego i kierowanego przez żydo-komunę, —

zupelnego wyeliminowania z armii — jako czynnika zwierzchniczego, — ze szkolnictwa i z wszystkich urzędów — elementów niepolitycznych, — a przede wszystkim Żydów, —

ustawowej ochrony kultury polskiej, przed szkodliwymi wpływami żydowskimi, —

ustawowej ochrony Centralnego Okręgu

Przemysłowego, — który z natury rzeczy, będzie centralnym okręgiem przemysłu wojennego, — przed gospodarzami inwazją żydowską, —

wykluczenia z Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, do której należy także Zw. Oficerów Rez. — „Związku Żydów Bylic. Uczestników Walk o Niepodległość Polski“.

Były usiłowania, aby stępić ostrze zwłaszcza ostatniego punktu rezolucji. Usiłowania te jednak po przemówieniach oficerów zarówno starszego pokolenia, m. i. pika Arciszewskiego, jak i młodszych spalili na panewce. Słusznie podkreślano, że organizacja kombatancka żydowska ma na celu stworzenie fikcji, jakoby ogół Żydów walczył o niepodległość Polski. Taka organizacja jest niepotrzebna i szkodliwa.

Zaznaczyć jeszcze wypada, iż była na zjeździe próba pewnego rodzaju zetatyzowania pracy Związku Oficerów Rez. przez stworzenie tzw. kół środowiskowych przy urzędach, instytucjach itp. Wniosek w tej sprawie upadł całkowicie, a przeciwstawili mu się głównie oficerowie-urzędnicy.

Sumując ogólne wyniki zjazdu można stwierdzić, iż Związek Oficerów Rez. krzepnie w swej sile zewnętrznej i swojej postawie ideowej. Ta ponad 25 tysięcy członków licząca organizacja naszej rezerwowej kadry oficerskiej skupia dzisiaj już więcej, niż połowę podchorążych i oficerów młodszych, wychowanych w polskiej szkole, na polskim uniwersytecie i w polskiej podchorążówce. Ma ten fakt swoje znaczenie dla kształtowania się oblicza ideowego Związku Oficerów Rez. już obecnie, a w przyszłości najbliższej mieć będzie jeszcze większe.

ZET

Angielsko-franc. współpraca lotnicza

Rozmowy rozpoczęte — Wyniki delegacji angielskiej do Stanów Zjednoczonych i Kanady

Londyn. (ATE). Rozpoczęła się już angielsko-francuska wymiana zdań w sprawie pogłębienia współpracy broni lotniczej obu państw.

W pierwszej naradzie pomiędzy angielskim min. lotnictwa Klingsley Wood'em oraz członkami delegacji francuskiej wzięli również udział: angielski attaché lotniczy w Paryżu oraz francuski attaché lotniczy w Londynie.

Dziesięć dni poranne zaznaczają, że po zakończeniu tych rozmów odbędzie się dalsze rokowania pomiędzy delegatami sił zbrojnych obu krajów. Tak np. w końcu czerwca nastąpi rewizyta angielskich oficerów lotnictwa we Francji, którzy będą kontynuowali obecne narady.

Pobyt gen. Vuillemin i towarzyszących mu oficerów w Anglii, potrwa do

końca bieżącego tygodnia. Oficerowie francuscy zwiedzają fabryki lotnicze w różnych częściach Anglii.

Po 5-tygodniowej nieobecności powróciła do kraju angielska delegacja lotnicza, która zwiedziła Stany Zjednoczone i Kanadę. Sprawozdanie delegacji zostanie niezwłocznie przedłożone Ministerstwu Lotnictwa, a jak słychać będzie ono również przedmiotem rozważań w łonie toczących się obecnie angielsko-francuskich narad.

O wyniku podróży delegacji, miarodajne koła londyńskie zachowują milczenie, w kołach poinformowanych twierdzą jednak, że rezultat pobytu delegacji angielskiej w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie nie odpowiada całkowicie oczekiwaniom, gdyż nie zdawano sobie sprawy z wielkich trudności dostaw, z jakimi musi walczyć przemysł amerykański.

Rewia niemieckich sił powietrznych

Białogród. (ATE). W niedzielę o godz. 10 wyładowało na tutejszym lotnisku 38 samolotów bojowych niemieckiego pułku lotniczego, stacjonowanego w Gryfii (Greifswalde). Samo-

loty niemieckie, eksportowane podczas przelotu nad terytorium jugosłowiańskim przez 42 jugosłowiańskie samoloty wojskowe, przybyły do Białogrodu z okazji tamtejszej „Pierwszej Między-

narodowej Wystawy Lotniczej“. Na lotnisku zgromadziły się tłumy ludności.

Na powitanie lotników niemieckich zjawili się na lotnisku dowódca wojsk lotniczych gen. Simonowicz wraz ze swym szefem sztabu gen. Damianowiczem, wiceprezes jugosłowiańskiego aeroklubu oraz poseł niemiecki von Heeren.

O godz. 16 niemieckie samoloty bombardujące przeleciały nad Oplenem i zrzuciły wieniec przed kościół w Oplenacu, gdzie znajduje się grobowiec króla Aleksandra. Wieczorem lotnicy niemieccy podejmowani byli przez lotników jugosłowiańskich w hotelu Bristol uroczystym bankietem.

Wiedeń. (ATE) W niedzielę na lotnisku Aspern w Wiedniu przybyło 400 samolotów biorących udział w niemieckim locie okrężnym, którego celem był Wiedeń.

Współpraca Madziarów z Polanami

Biskupin. (Tel. wł.). Przy rozkopywaniu grodów z 7—9 wieku w Biskupinie i Gnieźnie, wydobyto wśród różnorodnych przedmiotów żelazne liściowate groty do strzał wyrobu madziarskiego z wieku 9—11.

Madziarowie, ludy wschodniego pochodzenia, przybyli w wieku 9 na niżną węgierską i założyli królestwo Węgier. Znaczna część Madziarów i ich kultura uległa sławizacji. Pewne charakterystyczne ich wytwory kulturowe docierające także na ziemię polską świadczą, że poza związkami politycznymi między Piastami a Arpadami istniały związki kulturowe między Madziarami i Polanami, wyrażające się w przenikaniu rozmaitych dóbr i wytworów kulturowych.

Zjazd pracowników hipoteki

Warszawa. (Tel. wł.). W dniach 5 i 6 czerwca odbędzie się pierwszy ogólnopolski zjazd pracowników hipoteki. (w)

Polityczni przyjaciele p. Lewina

W „Echu“ łódzkim pojawił się następujący „kwiatek“:

„Jurata jest najpiękniejszym punktem polskiego wybrzeża. Pan Mojżesz Lewin i jego wysoko postawieni przyjaciele ze świata politycznego tworzą nawet grupę polityczną, znaną pod nazwą „grupy Juraty“, stworzyli z tej miejscowości wspaniałe ośrodki w europejskiej skali. Było to wprawdzie żydowskie, ale przynajmniej gospodarowali tam polscy Żydzi. Teraz kupił to wszystko Żyd holenderski p. Wolf, dobrze znany w kołach międzynarodowej finansjery.“

„Jak dopuścili do tego ministerialni przyjaciele pana Mojżesza Lewina nie wiadomo. Faktem natomiast jest, że część półwyspu Helckiego przeszła w ręce finansowej międzynarodówki żydowskiej.“

„Brzmi to trochę zabawnie, gdy się zważy, że po to, aby trafić na cypl Helu trzeba mieć przepustkę z Komendy Miasta w Gdyni; a po to, by kupić część półwyspu Helckiego wystarczy reprezentować zagraniczne kapitały żydowskie.“

„Tyle się u nas mówi o obronie, a w rezultacie sprzedaje się część półwyspu holenderskim Żydom.“

Jak na pismo „ozonowe“ to bardzo wiele... Skoro się jednak powiedziało „a“, należało również wykrztusić „b“. Trzeba było mianowicie wymienić nazwiska tych wszystkich „ministerialnych i politycznych przyjaciół p. Mojżesza Lewina“, którzy ułatwili mu wykupienie Juraty — a wtedy opinia publiczna wiedziałaby, z kim ma... przyjemność.

Chyba „Echu“ nazwiska te są dostatecznie znane...“

Ustąpienie szarej eminencji Wielkiej Brytanii

„Piastun miliona sekretów“ złożył swoje funkcje i objął stanowisko dyrektora Kanalu Sueskiego

Londyn. (PAT) Wielką sensację polityczną stanowi ustąpienie długoletniego sekretarza gabinetu brytyjskiego i gen. sekretarza Komitetu Obrony Imperialnej sir Morrisa Hankey'a — „szarej eminencji“ rządu brytyjskiego od blisko 30 lat. Sir Morris Hankey zwany był „piastunem miliona sekretów“, nikt bowiem nie znał tylu tajemnic państwowych co on.

Sir Morris Hankey ustępuje 1 sierpnia rb. w wieku 61 lat i przechodzi na lukratywne stanowisko jednego z bry-

tyjskich przedstawicieli w dyrekcji Kanalu Sueskiego. Za zasługi położone podczas wojny Hankey otrzymał od parlamentu specjalną gratyfikację w tu brytyjskiego, sekretarza generalnego Komitetu Obrony Imperialnej i sekretarza tajnej rady królewskiej, pełnił jeszcze następujące funkcje od wypadku do wypadku: sekretarza gabinetu wojennego w r. 1916, sekretarza imperialnego gabinetu wojennego w r. 1917, brytyjskiego sekretarza konferencji pokojowej w Wersalu w r. 1919, se-

kreterza konferencji waszyngtońskiej w r. 1921, sekretarza konferencji wysokości 25 tys. ft. szt.

W swej długotrwałej karierze sir Morris Hankey oprócz swych trzech zasadniczych zajęć, tj. sekretarza gabinetu imperialnego w r. 1922, sekr. londyńskiej konf. reparacyjnej w r. 1924, sekretarza generalnego konferencji w Hadze w r. 1929, sekretarza londyńskiej konferencji morskiej w r. 1930 i sekretarza konferencji lozańskiej w r. 1932.

ZEGARY, ZEGARKI
WIZELKA BIZUTERJI I PLATERI
WIELKIM WYBORZE
POLECA
Jan Placek
BRZEZIŃSKA 10 Tel. 130-17
CENY KONKURENCYJNE

Lekarze domagają się „numerus nullus“ dla Żydów

Zjazd Związku Lekarzy R. P. w Katowicach — Doniesie uchwały o całkowite odżyczenie zawodu lekarskiego

Katowice, 31. 5. Imponujący przebieg miał tegoroczny zjazd delegatów Związku Lekarzy Państwa Polskiego, który odbył się po raz pierwszy w Katowicach.

W pierwszym dniu zjazdu, tj. w sobotę obradował zjazd lekarzy młodych, którzy w szerokich dyskusjach wyrazili pełną troskę o normalny przepływ lekarzy-chrześcijan, których jak stwierdzono, jest zbyt mało, gdy lekarzy Żydów praktykuje w Polsce 41 procent. Ta zatrważająca liczba stanowi najlepszy dowód, że jedynie wstrzymanie dopływu Żydów do zawodu lekarskiego może doprowadzić do wyrównania tych szalonych różnic. Zebrani na zjeździe lekarze domagają się całkowitego zniesienia nostryfikacji dyplomów zagranicznych. Ponadto dla umożliwienia odbycia studiów medycznych młodzieży chrześcijańskiej, lekarze domagają się skrócenia nauki do 4 i pół roku, przez co zmniejszą się wybitnie koszty studiów i zwiększy się dopływ młodych sił lekarskich — chrześcijańskich.

W niedzielę odbyło się walne zgromadzenie Zw. Lekarzy R. P. w sali wojewódzkiego Domu Oświatowego. Delegatów przywitał w imieniu wojewody naczelnik Wydz. Zdrowia, dr Sęczyk. Obradom przewodniczył dr Czarnecki. Po załatwieniu spraw organizacyjnych powzięto szereg uchwał, łączących się z uchwalonym w październiku ub. r. paragrafem aryjskim, który mówi, że „członkiem związku może być tylko lekarz, chrześcijan z urodzenia“.

Jako pierwszy wysunięto postulat wstrzymania nostryfikacji zagranicznych dyplomów dla lekarzy Żydów. Następnie w trosce o odżyczenie stanu lekarskiego w Polsce, zebrani delegaci uchwalili domagać się wprowadzenia na wydziałach lekarskich wszystkich uniwersytetów w Polsce „numerus nullus“ dla Żydów. Ponadto zgromadzenie postanowiło domagać się, aby z okazji walnych zebrań Związku organizowane wystawy środków chemiczno-farmaceutycznych przedstawiały wyłącznie dorobek polskiej wytwórczości. Zgromadzenie poleciło zarządowi opracowanie noweli do ustawy o Izbach Lekarskich w kierunku zapewnienia lekarzom-Polakom wyłącznego wpływu na strukturę Izb Lekarskich. Przedyskutowano również niezwykle ważne zagadnienie reformy leczenia „kasowego“. Stwierdzono, że wolny wybór lekarza przez chorego stanowi kwestię zaufania pacjenta, który w żadnej mierze w wyborze nie może być skrepowany.

Obrady Zw. Lekarzy R. P. stanowiły poważny krok w kierunku umożliwienia jak najszerzej rzeszy młodzieży polskiej chrześcijańskiej studiów na wydz. lekarskich. Dla młodych lekarzy powinny znaleźć się miejsca, dotychczas zajmowane przez Żydów. Trzeba stworzyć jeszcze dalsze możliwości do zwiększenia liczby lekarzy Polaków w Polsce. (p)

Nowe władze Związku

Nowe władze związku ukonstytuowały się następująco: prezes Za-

ządu Głównego Z. L. P. P.: dr Jan Czarnecki, Warszawa, członkowie: dr Antoni Turski, Warszawa; dr Stanisław Hryniewiecki, Warszawa; dr Stanisław Niklewski, Warszawa; dr Feliks Gąleżowski, Warszawa; dr Stanisław Kmity, Warszawa; dr Henryk Le Brun, Warszawa; dr Franciszek Rodziewicz, Warszawa; dr Waclaw Stefański, Warszawa; dr Roman Sobański, Warszawa; dr Zański Jerzy, Warszawa; dr Tadeusz Alkiewicz, Poznań; dr Walery Szalkowski, Gniezno; dr Józef Nowak, Poznań; dr Witold Piasecki, Włocławek; dr Czesław Wiecki, Bydgoszcz; dr Bernard Zapalowski, Toruń; dr Bolesław Budzyński, Sosnowiec; dr Norbert Metelski, Ostrowiec; dr Edward Hanke, Chorzów; Herman Scheuring, Lwów; dr Bolesław Mision, Łódź; dr Feliks Skusiewicz, Łódź; dr Stefan Wasowski, Lublin; dr Adam Maciąg, Kraków; dr Jerzy Lebiada, Kraków; dr Witold Włodzko, Wilno; dr Piotr Garszyński, Grodno; dr Leon Owczarewicz, Warszawa; dr Zbigniew Juraszyński, Warszawa.

Zastępcy Członków Zarządu Głównego ZLPP.: dr Stefan Bujalski, Warszawa; dr Zygmunt Czajkowski, Warszawa; dr Zygmunt Chrzanowski, Warszawa; dr Stanisław Chelmecki, Warszawa; dr Kazimierz Górski, Warszawa; dr Czesław Jaworski, Warszawa; dr Stanisław Martyniński, Warszawa; dr Henryk Gromadzki, Warszawa; dr Zdzisław Michalski, Warszawa; dr Andrzej Kosiński, Białystok; dr Romuald Matuszewski, Poznań; dr Alfons Gaszkowski, Starogard; dr Marian Kubaszewski, Łuck; dr Bruno Czaplicki, Łódź; dr Zdzisław Malkiewicz, Kraków; dr Zdzisław De Tessyro, Gdynia; dr Sław. Starzyński, Sosnowiec; dr Jan Schelhaus, Wilno; dr Zenon Szczech, Łódź; dr Feliks Urbanowicz, Chorzów; dr Józef Dąbrowski, Lwów; dr Stanisław Salkowski, Poznań; dr Witold Michalski, Kraków; dr Józef Dadlez, Lwów; dr Czesław Wojciechowski, Płock; dr Zenon Tokarski, Żyrardów; dr Jerzy Jurkowski, Brześć; dr Jerzy Jezierski, Warszawa.

Po zamachu na „atamana“ Konowalca

Aresztowany tajemniczy osobnik nazywa się Jarosław Baranowski

Warszawa (Tel. wł.) Według doniesień z Rotterdamu zatrzymany osobnik, który przybył do Konowalca bezpośrednio po wypadku i aresztowany został w hotelu, nazywa się Jarosław Baranowski, a nie Władysław, jak uprzednio podawano.

Pochodzi on z Małopolski wschodniej i jest rodzonym bratem Romana Baranowskiego skazanego w swoim czasie na 10 lat ciężkiego więzienia w procesie samborskim o zabójstwo Holówki. Roman Baranowski był za-

stępca „prowidnika“ U. O. N. w Małopolsce, a jednocześnie był na usługach policji. Zmarł w kilka lat po skazaniu go w więzieniu Świętokrzyskim, zachorowawszy na płucę.

Jarosław Baranowski uciekł z Polski do Czechosłowacji. Po zabójstwie miu. Pierackiego władze czechosłowackie wydały Jarosława Baranowskiego z Pragi. Ostatnio przebywał we Wiedniu i, jak dochodzenie ustaliło, do Rotterdamu przyjechał samolotem właśnie z Wiednia.

Napad zbirów na zabawę w Łasinie

Rozwydrzeni napastnicy używali noży i ciężko poranili ks. dziekana Karczyńskiego

Grudziądz. — Minionej niedziele odbywała się w salce parafialnej w Łasinie zabawa katolickiego Stowarzyszenia kobiet i mężów. W pewnej chwili wtargnęli na salę znani na bruku łasińskim awanturnicy, bracia Makowscy, i bez przyczyny wszczęli awanturę z uczestnikami zabawy. Na sali powstał popłoch. Obaj awanturnicy z nożami w ręku poczęli kłuć, kłó im się tylko nawinał. Prawie wszyscy uczestnicy zabawy rozpięchli się a na sali pozostał ks. dziekan Karczyński, protektor organizacji katolickich, zarządzających zabawę.

Bestialscy awanturnicy rzucili się na ks. dziekana i zadali mu 4 ciężkie rany. Wezwana policja z wielkim trudem doprowadziła awanturników do komisariatu, bowiem także policji stawili opór i grozili nożami. Osadzono ich w areszcie do dyspozycji prokuratora. Ks. dziekan Karczyński znajduje się pod opieką lekarza. Życiu jego niebezpieczeństwo nie zagraża.

Napad na zabawę rodziców katolickich i ciężkie poranienie księdza dziekana wywołały w mieście i okolicy wielkie wzburzenie społeczeństwa katolickiego.

Niezwykły wypadek w Bydgoszczy

Szofer przygnieciony do muru przez samochód

Bydgoszcz. — Przy ul. Kwiatowej wydarzył się w sobotę niezwykły wypadek, którego ofiarą padł 26-letni szofer Władysław Rejwer (zam. Wincentego Pola 11).

Szofer po włączeniu biegu zakręcił korbą przy starej maszynie „Ford“, polecając znajdującemu się w aucie właścicielowi samochodu p. Lemkemu przekręcić klucz na zapłon. Rejwer nie

zdażył jeszcze odejść od chłodnicy, gdy samochód nagle ruszył z szaloną szybkością i wpadł na mur domu nr 33 przy ul. Kwiatowej. Szofer przygnieciony do muru zламаł obie nogi.

Karetką pogotowia odwieziono go w bardzo ciężkim stanie do szpitala miejskiego. Właściciel samochodu doznał okaleczeń twarzy.

Ogólnopolski zjazd zegarmistrzów i jubilerów

Zjazd uchwalił walkę z żydowskim zalewem

Bydgoszcz. — W niedzielę odbył się ogólnopomorski zjazd zegarmistrzów, jubilerów i pokrewnych zawodów przy udziale 60 kilku delegatów z całego Pomorza i przedstawiciela Wielkopolski p. Kruka. Zjazd zagał p. Kaszubowski z Bydgoszczy, przewodniczył obradom p. Grodzki z Torunia. Wygłoszono 2 referaty: red. Gustowski z Poznania na temat bolączek zawodowych oraz p. Zakowski z Bydgoszczy pt. „W walce o byt“.

Oba referaty wywołały bardzo ożywioną dyskusję. Referencje m. in. poruszyli kwestię umacniania się Żydów

w branży jubilersko-zegarmistrzowskiej. Kwestia ta znalazła największy odzew w dyskusji, w wyniku której uchwalono unarodowić branżę przez stworzenie polskich hurtowni i ogłoszenie spisu dostawców chrześcijan. Uchwalono również zwrócić się do firmy „Omega“, by przedstawicielstwo swych zegarków oddała firmie chrześcijańskiej, aby zegarmistrz-Polacy nie byli zależni od hurtownika-Żyda, który odmawia wielu zegarmistrzom towaru ze względu na ich narodową działalność.



OSTATNI MOHIKANIE
Indianie amerykańscy wymierają coraz bardziej. Piękne stroje indiańskie widuje się już coraz rzadziej właściwie tylko na filmie. Żyją one jeszcze w rezerwacie w półn. Dakocie.

Wizyta rumuńskiego szefa sztabu

Warszawa. (PAT.) Szef rumuńskiego sztabu gen. Jonescu przybył do Warszawy w poniedziałek rano. Gościł powitał szef sztabu polskiego, gen. Stachiewicz.

W pierwszym dniu pobytu gen. Jonescu złożył wizyty oficjalne: szefowi sztabu, min. spraw wojsk., min. spraw zagran. i prezesowi Rady Ministrów. Został również przyjęty na audiencji przez inspektora sił zbrojnych oraz wpisał się do księgi audiencjonalnej Prezydenta R. P.

Następny Kongres Eucharystyczny w Nicei

Budapeszt. (PAT.) Pod przewodnictwem biskupa Namur Heylena odbyło się posiedzenie Komitetu Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych, na którym postanowiono powierzyć organizację następnego kongresu Francji. Kongres odbędzie się w roku 1940 w Nicei.

Tragiczna śmierć lotników

Berlin. (Tel. wł.) W okolicach wyspy Langenoo, archipelagu wysp Fryzji Wschodniej, wydarzyła się tragiczna katastrofa nowego próbnego samolotu pocztowego.

W katastrofie tej znaleźli śmierć: znany kapitan-pilot, milioner powietrzny Falke, jeden z pionierów lotów nocnych, radiotelegrafista Kirchhoff, znany ze swoich raidów ponad Atlantykiem Północnym i Południowym, oraz drugi radiotelegrafista Kolba.

Katastrofa wydarzyła się podczas próbnego lotu nocnego.

Tkalnie — fabrykami lotniczymi

Berlin. (PAA) Niemcy nadal rozbudowują w zawrotnym tempie przemysł lotniczy. Ostatnio duże zakłady tkackie w Reichenbach przebudowano na fabrykę lotniczą, zatrudniając na początek 600 robotników.

Nowa zbrodnia kidnapperów

Miami (PAT). W nocy na 30 maja banda gansterów porwała 5-letniego Jamesa Casha z Princeton pod Miami. Gangsterzy pozostawili na łóżeczku porwanego kartkę, w której żądają złozenia 10 tys. dolarów za zwrot dziecka.

Bestialskie morderstwo

Warszawa. (Tel. wł.) We wsi Pawłów, w pow. radzywińskim, gospodarz Piotr Rawski spotkał na rolu swego przeciwnika Jana Rosłana i wszczął z nim bójkę.

Widząc, że nie da mu rady, wyjął rewolwer i oddał do niego kilka strzałów. Roslan, ranny w głowę, padł na ziemię, a wówczas Rawski wyciągnął nóż sprężynowy i urządził masakrę dogorywającego Rosłana, zadawszy mu 23 cięsy.

Zamordowany przeciwnika poszedł do wsi, gdzie go ujęła policja w chwili, gdy obmywał siebie i ubranie z krwi.



W OGRÓDKU

Maly ogrodnik w dużym kapeluszu

SPRAWY GOSPODARCZE

Rynek włókienniczy przed sezonem zimowym

Nowe trudności w związku z zerwaniem kontaktu z rynkiem wiedeńskim — Brak wzorów — Moda męska i kobieca

Łódź, 31. 5. Normalnie od 1 czerwca rozpoczyna się sezon zimowy w produkcji włókienniczej. W bież. roku nastąpi to z nieznanym opóźnieniem. W związku z przygotowaniem do sezonu zimowego w produkcji włókienniczej, zaobserwowano pewne trudności ze względu na zerwanie kontaktu handlowego z Wiedniem.

Przedstawicielami firm wiedeńskich byli, o ile chodzi o włókiennictwo łódzkie, wyłącznie niemal Żydzi, których po „anschlussie” niezwłocznie odsunęto, zastępując ich Polakami lub Niemcami. W pierwszym rzędzie Wiedeń dostawiał do Łodzi wzory towarowe i znaki, tudzież dla przemysłu konfekcyjnego modele sezonowe na najpopularniejsze ubrania męskie i pałta. Wprowadzenie prawa niemieckiego, które sprzedaż wzorów towarowych uznaje za zdradę handlową państwa, wykluczyło podtrzymanie handlu wzorami i modelami. Wprawdzie już od 3 miesięcy Żydzi, którzy przewidywali tę możliwość, przenieśli się na rynek czeski, jednak wzory praskie nie znajdują uznania. Dodać należy, iż za wyjątkiem kilku największych firm włókienniczych, pozostałe nie opracowywały własnych wzorów, pozostawiając to zagranicy, która dostarczała ich w dostatecznej ilości i względnie terminowo. Toteż liczą się powszechnie, że w sezonie zimowym 1938/39 produkcja, szczególnie w przemyśle wełnianym, ograniczy się do tkanin standardyzowanych, dopóki uruchomienie krajowych wytwórni wzorów, nie zastąpi zagranicznych dostaw.

Firmy, które uprzednio już posiadały własne pracownie artystyczne i posługiwały się własnymi wzorami, obecnie chronią je skrupulatnie, tym więcej, że szczególnie popularne wzory, już poprzednio mimo sprowadzania z zagranicy, były bardzo często podrabiane.

Innego rodzaju trudności wytwarza dla włókiennictwa łódzkiego rzadkie na ogół zjawisko zmian w modzie męskiej, przy równoczesnym uspokojeniu w modzie damskiej. Towary cięższe (grubsze) przeznaczone na ubrania męskie z reguły utrzymywane były w spokojnych barwach, w każdym bądź razie na poziomie szarzyzny, gdy lżejsze damskie tkaniny z reguły wykazywały tendencję do wszelkich kombinacji barw od najjaśniejszych do najbardziej zszarzałych.

W sezonie bież. zanotowano natomiast w handlu tkanin męskich zapotrzebowanie na tkaniny barwne, często jaskrawe, w kolorach dotąd nieużywanych, gdy odwrotnie gust damski zmienił się wybitnie na szarzyngę. Ekstrawagancje mody męskiej powodują całkowitą zmianę nastawiania produkcji wełnianej. Zaznaczyć wypada, że na kolorystyce tkanin męskich zarabiają przeważnie drobniejsi producenci (Żydzi), gdyż produkują się średnie i lżejsze gatunki w kolorach, gdy natomiast wyższe gatunki

tkanin męskich wełnianych nadal żądane są na rynku w tonie szarym. Oczywiście materiały barwne są wybitnie drogie w proporcji do rzeczywistej wartości włókna, co tłumaczy

należy minimalnym podrożeniem kosztów wykończenia, a głównie podbijaniem cen z wyrachowaniem na zwiększenie zapotrzebowania z racji mody.

Płatność podatków w czerwcu

W czerwcu płatne są następujące podatki: Do dnia 5 czerwca — podatek od energii elektrycznej, pobranej przez sprzedawcę energii w czasie od 16 do 31 bm.; do 20 czerwca także podatek pobrany w czasie od 1 do 15 czerwca rb.; do dnia 7 czerwca — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawców w maju rb.; do dnia 15 czerwca rb. — I rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za 1938 r., przez drobne przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe; do dnia 15 czerwca — zaliczka kwartalna (za I kwartał 1938 r.) na podatek przemysłowy od obrotu, w wysokości co najmniej 1/5 kwoty podatku, wymierzonego za 1937 r. przez przedsiębiorstwa nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych;

do dnia 25 czerwca — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1938 r. w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w maju 1938 r. — przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych obrótach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I — V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe; do dnia 30 czerwca — I rata (półroczna) podatku od nieruchomości za 1938 r. Ponadto płatne są w czerwcu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w czerwcu 1938 r.

Nowy podatek obrotowy i karty rejestracyjne

Realizując reformę świadectw przemysłowych ogłoszono w nrze 34 Dziennika Ustaw ustawy o podatku obrotowym i o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć.

Wpływy skarbu państwa z tytułu zniesionych świadectw przemysłowych wyrównać ma podwyżka stawek podatku obrotowego. Instytucje samorządu terytorialnego i gospodarczego oraz szkolnictwo zawodowe w miejsce dotychczasowych dodatków do świadectw przemysłowych otrzymać mają wpływy z opłat rejestracyjnych.

Konstrukcja obu nowych ustaw jest bardzo zbliżona do dotychczasowej ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Szczegóły przyniosą dopiero rozporządzenia wykonawcze.

OPŁATY REJESTRACYJNE

Poborem i wymiarem opłat rejestracyjnych zajęć się mają zarządy gmin wiejskich i miejskich. Tryb postępowania odwoławczego będzie taki, jak w zakresie danin samorządowych tzn. instancją odwoławczą nie będą izby skarbowe, lecz wydziały powiatowe, względnie wydziały wojewódzkie. Lustracje przedsiębiorstw będą wykonywać urzędnicy gminni.

Wpływy z opłat rejestracyjnych przypadają w 50 pctach na samorząd terytorialny, w 20 pctach na samorząd gospodarczy tj. izby przemysłowo-handlowe i rzemieślnicze, a w 30 pctach na szkolnictwo zawodowe.

Karty rejestracyjne wykupić należy na każde przedsiębiorstwo i zajęcie przemysłowe. Pełną cenę kart rejestracyjnych uiścić należy wówczas, gdy działalność rozpocznie się przed 1 lipca, a połowę wtedy, gdy po 1 lipca.

Dla ustalenia wysokości opłat rejestracyjnych podzielono wszystkie miejscowości na 4 klasy. Do 1 klasy zaliczono m. st. Warszawę. Do 2 klasy miasta większe (z Polski zachodniej — Bydgoszcz, Gdynia, Katowice, Poznań), do klasy 3 zaliczono pozostałe gminy miejskie, do 4 wszystkie gminy wiejskie.

Opłaty wynoszą przykładowo: dla przedsiębiorstw handlowych wpisanych do rejestru handlowego 300, 250, 200 i 150 zł, dla przedsiębiorstw zaś nie wpisanych do rejestru handlowego 30, 25, 20 i 10 zł.

Przedsiębiorstwa przemysłowe wpisane do rejestru handlowego placą we wszystkich miejscowościach 300 zł. Jeżeli obrót przedsiębiorstwa przemysłowego wpisane do rejestru handlowego wynosi mniej niż 100.000 zł, placi ono 250, 120, 80 i 40 zł. Pozostałe przedsiębiorstwa przemysłowe nie wpisane do rejestru handlowego placą 25, 20, 15 i 7 zł. Pośrednicy handlowi, o ile nie utrzymują biur i pomocników handlowych, placić mają 150, 120, 80 i 20 zł. Komwojażerowie placą jednolitą stawkę w wysokości 100 zł.

Dla składnik przewidziana została jednolita stawka w wysokości 20 zł. Osobne opłaty przewidziane są dla spółdzielni.

PODATEK OBROTOWY

Stawki podatku obrotowego w stosunku do obecnie obowiązujących zostały podwyższone; podwyżka ta nie jest jednak jednolita.

Przedsiębiorstwa handlowe prowadzące

pet od uzyskanego wynagrodzenia za przerw, jeżeli obrót ich nie przekracza 15.000 zł. (Taką samą stawką są obroty z tytułu świadczenia usług o charakterze ręko-dzielniczym.)

Przedsiębiorstwa, których obrót z tytułu wynagrodzenia na przerób przekracza 15.000 zł, placą podatek według stawki 3 pct.

Stawki przedsiębiorstw przewozowych, ekspedycyjnych, agencji, komisowych nie uległy zmianie. Podobnie zostały utrzymane w wysokości 3 pct stawki dla przedsiębiorstw gastronomicznych, hotelowych, aptek itp.

W zakresie placenia zaliczek wprowadzono uproszczenie tej treści, że wszystkie przedsiębiorstwa, prowadzące księgi handlowe, opłacać mają zaliczki od obrotu osiągniętego w miesiącu ubiegłym do 25-go następnego miesiąca. Wszyscy inni płatnicy placić mają zaliczki w ratach miesięcznych w wysokości jednej piątej w stosunku do podatku wymierzonego za rok poprzedni.

WEJŚCIE W ŻYCIE OBU USTAW

Ustawa o opłatach rejestracyjnych wchodzi w życie dopiero 1 stycznia 1940 r.; ustawa o podatku obrotowym zaś już 1 stycznia 1939 r.

Na rok 1939 należy wykupić świadectwo przemysłowe na podstawie obecnie obowiązującej ustawy o podatku przemysłowym.

Zasadniczą cenę jednak świadectwa przemysłowego łącznie z 15 pct. dodatkami na rzecz skarbu państwa (nie wliczając innych dodatków) potrąci sobie płatnik od podatku obrotowego, płaconego w formie zaliczek w ciągu 1939 r. Te przedsiębiorstwa, które placą zaliczki w okresach miesięcznych, potrącać sobie będą 10 pct, te zaś, które placą zaliczki w ratach kwartalnych, potrącać sobie będą 1/4 część potrącalnej świadectwa przemysłowego. Pełne stosowanie obu ustaw rozpocznie się więc dopiero od 1 stycznia 1940 r.

Inicjatywa KKO na terenie COP

Dnia 28 bm. odbyła się w Warszawie pod przewodnictwem prezesa związków KKO p. Dolanowskiego konferencja prezesów i dyrektorów poszczególnych związków KKO. Na konferencji tej omówiono m. in. sprawę wystąpienia przez KKO przedstawicieli na teren COP. Postanowiono jednomyślnie, że KKO podejmie w tym rejonie inicjatywę przemysłową, w szczególności przez finansowanie polskiego kredytu dla rzemiosła, drobnego i średniego przemysłu i kupiectwa, tworzących swe warsztaty na terenie COP. W związku z tym, omówiono następnie sprawę zwolnienia w pierwszej połowie września rb. ogólnopolskiego kongresu KKO. Kongres ten odbędzie się we Lwowie.

Składki i pokwitowania

Na chleb św. Antoniego: J. K. z podziękowaniem za otrzymane łaski 10 zł, razem z poprzednio pokwitowanymi 27 zł.
Na Tow. Pomocy dla Inteligencji: Zarząd firmy C. Hartwig S. A. w Poznaniu zamiasz wieńca na trumnie sp. Stanisława Krysiwicza, b. prezesa Rady Nadzorczej, 50 zł.
Na Polski Czerwony Krzyż: J. Schar 5 zł.

Ci, co wygrali milion

Główna wygrana czwartej klasy czterdziestej pierwszej Loterii Klasowej milion złotych padła na nr 128215, a podzielił się nim mieszkańcy Wilna, mianowicie pp.



Maria Januszewska, córka właściciela niewielkiej rafinerii. Dzięki wygranej 100.000 zł będzie mogła stworzyć warsztat pracy i dać zarobek biedniejszemu od siebie. Na fotografii widzimy również narzeczonego p. J. Piotra Okęczyka, oficera w stanie spoczynku. Ciekawym szczegółem jest fakt, że p. Okęczyk grał już kiedyś na ten numer, a potem zmienił go na inny. Ostatnio narzeczonego jego, nie wiedząc o tym, ponownie wybrała ten sam numer.



Pan M. Żurawin, właściciel budki z wodą sodową, grał w ciągu czterech lat z niewielkim powodzeniem, bo tylko kilka razy udało mu się uzyskać najmniejszą wygraną. Wytrwałość jego została so-



wicie wynagrodzona, bo dziś stać go już nie tylko na budkę, ale na całą fabrykę. Pani L. S. i Katarzyna P. grały do spółki na jedną piątkę. Pani P. była przez dziesięć lat wierna swemu numerowi i dopiero w ostatniej loterii dopuściła do spółki swą przyjaciółkę. Teraz każda z nich dostała po 80.000 zł.



P. L. ciężko musiał pracować na życie, wierzył, że wygra na loterii, to też grał wytrwale. Wytrwałość zwyciężyła.

Właścicielką ostatniej „piątki” z dziesięcioma koleżankami w jednym z dużych składów przyborów krawieckich, jest córka księgowego tej firmy.

Wszyscy nowi „milionerzy” są pełni nadziei na przyszłość i już zaopatrzyli się w losy do pierwszej klasy czterdziestej drugiej Loterii Klasowej, by wziąć udział w rozpoczynającym się 22 czerwca ciągnięciu.

SPORT

Z wizytą u piłkarzy na obozie w Wągrówc

(Od specjalnego wysłannika „Orędownika“)

Wągrowiec. — Tkwiący trochę na uboczu, bo zdala od linii międzynarodowych, stał się dziś Wągrowiec głośnym nie tylko w Polsce. Przyczyna leży w tym, że tu rozbili swe „namioty” piłkarze, którzy w niedzielę reprezentować będą polskie barwy w spotkaniu z najpoważniejsz



Dytko, Wilimowski i Scherfke na ławeczce w parku

szym kandydatem na mistrza świata, najgroźniejszą drużyną zaoceaniczną, Brazylią. Przeciwnicy nasi, w składzie których gra kilku murzynów, przybyli poprzedzeni wielką reklamą do Francji i tam przygotowują się do spotkania.

Dzięki swym ubiegłorocznym zwycięstwom na terenie Francji, drużyna Polski ma tam ustaloną markę. Wspaniałe zwycięstwo nad Irlandią w Warszawie akcje nasze na piłkarskiej „gieldzie” międzynarodowej znacznie jeszcze podwyższyło. Nasze spotkanie z Brazylią w Strasburgu uznane zostało za najciekawsze z gier pierwszego koła a równocześnie poczęto się żywo interesować naszą drużyną: jak się przygotowuje i gdzie?

Zaledwie półtorej godziny z minutami dzieli Wągrowiec od Poznania. Prawie całe miasto żyje czołozem piłkarskim. Pierwszy też napotkany chłopiec informuje nas, że obóz piłkarzy mieści się w Liceum Pedagogicznym.

— Pójdźcie pan w lewo, po tym w prawo i jeszcze raz w prawo, w tym wielkim budynku.

Dostajemy się na podwórze i już zdala poznajemy znajome sylwetki, w danej chwili zajęte uganianiem się po boisku przy grze w koszykówkę. Tempo jest solidne, bramki padają do koszy jak z rogu obfitości tak, że sędziujący kierownik obozu p. mgr Foryś ma sporo roboty z odgryzaniem. Nie przeszkadzając grającym, podchodzimy do trenera p. Mariana Spojdy, który argusowym spojrzeniem pilnie obserwuje swych pupilów, by jeden drugiemu krzywdy nie zrobił, nie przemęczali się lub nie uciekali na przedwczesny wypoczynek.

— Widzisz pan najlepiej jak się oni tu czują. Było początkowo trudno ich rozruszać, ale teraz! Wpadamy z jednego zajęcia w drugie, a czas strasznie szybko uchodzi. Pamiętamy o zasadzie, że jest to przede wszystkim obóz wypoczynkowy. Porządek, podział dnia i rygor musi być, ale nikamy wszelkiej przesady, pozostawiając nawet pewien luz „panom” zawodnikom.

— Mają się odespać i dlatego śpią od 10 wieczór do 8 rana. Przed śniadaniem, dla lepszego apetytu, odbywamy codziennie marszobieg do pobliskiego lasu. Na boisku licealnym przeprowadzamy skolei 30 minut gimnastyki. Zajęcia przedpołudniowe kończymy godziną gier sportowych, w czasie której rozgrywamy po kolei koszykówkę, to znowu siatkówkę a innego dnia szczypiorniaka.

W tej chwili gwizd przerwał naszą rozmowę i grę. Okazało się, że zbliżyła się godzina 11 a z nią razem czas przeznaczony na wypoczynek trwający do obiadu. Kilku zeszło na boki boiska, by odsapnąć na ławeczce, inni, — ci niemordowani, — pozostali na boisku i poczęli ćwiczyć z włas-

nej iniekcją główkowanie. W międzyczasie zebrała się cała chmara dzieci, mających przerwę w zajęciach szkolnych. Otoczyli graczy zwartym kołem i pilnie obserwowali ćwiczenia, podchwytyjąc każdy wesoly moment. Rej wodzi tu naturalnie nasz środkowy Scherfke, który rozdzielał piłki oraz Góra „król” komików w drużynie.

W pewnej chwili przerwano ćwiczenia nadobowiązkowe i grupa piłkarzy zgłosiła chęć pójścia na wodę na jazdę żaglówką. Poprzez pięknie utrzymany park oraz własną pływanię dostajemy się wszyscy na przystań Liceum. Nie trwało długo i dwa kajaki znalazły się na wodzie a po chwili załopotał na wietrze duży żagiel. W krótko żaglówka prowadzona doświadczoną ręką jednego z uczniów, manewrowała po jeziorze. Po godzinnej zabawie opuścili znowu wszyscy przystań i resztę czasu pozostającego do obiadu spędzili na boisku lub w pokoju.

Mgr Foryś informuje nas, że na miejscu są wszyscy gracze wyznaczeni do reprezentacji, z wyjątkiem Pieca II, który ma przyjechać w ciągu dnia oraz Wasiewiczza, który wobec kontuzji nogi musiał zrezy-



Przy grze w koszykówkę na boisku szkolnym

gnować z wyjazdu do Francji i udziału w obozie. Jego miejsce zajął już Nytz.

— Wszyscy są zdrowi i czują się dobrze. Świadczy o tym zresztą najlepiej ich apetyt. Męczymy się jak najmniej. Po obiedzie i odpoczynku poobiednim jedna tylko godzina przeznaczona jest na trening: trochę zaprawy biegowej i trochę techniki. Po tym znowu jest apetyt, a więc następuje podwieczorek. Półtoragodzinna przechadzka poprzedza kolację, wyznaczoną na godz. 19.40. Czas do spoczynku upływa bardzo różnorodnie i szybko. W sobotę

Różne

W Rydzynie w dalszym ciągu zawodów sportowych, rozgrywanych między gimnazjum rydzyskim a liceum krzemienieckim rozegrano zawody w szczypiorniaku, zakończone zwycięstwem zespołu rydzyskiego w stosunku 17:4 (10:0).

W biegu na 110 m przez płotki zwyciężył Rudowski (R) w czasie 17.0 sek. — Jest to nowy rekord ze spotkań obu uczelni. W skoku w dal wygrał Sheybar (K) 6.14 m. W oszczepie pierwsze miejsce zajął Kostiuk (K) 51.19 m.



Na jeziorze durowskim

byliśmy podejmowani przez miasto (graczom nie wolno nawet piwa pić) a dziś wieczorem jest wieczór humoru zorganizowany przez zespół uczniów na sali Liceum.

Z wszystkich rozmów wynika, że drużyna goszczona jest pierwszorzędnie: opiekuje się nimi starosta, opiekuje burmistrz miasta no i całe liceum. Każde życzenie jest realizowane w mię. o ile naturalnie jest możliwe do spełnienia. Dzięki tej opiece drużyna we wtorek zwiedzać będzie samochodami miasto i złoży przy tej okazji wieniec na płycie powstańców.

Dużą atrakcją dla miasta było spotkanie treningowe reprezentacji z jedenastką Liceum. Prowadzone przez znanego piłkarza i sędziego prof. Brzezińskiego drużyna szkolna grała niezwykle ambitnie, tracąc w pierwszej, 30-to minutowej połowie tylko dwie bramki. Po tym przybyło ich natomiast aż 10. Dochód z zawodów przeznaczono na bibliotekę i świetlicę Liceum.

Drużyna mieszka na drugim piętrze w dwóch jasnych i czystych pokojach, mieszczących się tuż przy internacie Liceum. Jadają — obficie i bardzo smacznie — również w internacie szkoły. Wszystko jest więc blisko a rozrywek sporo, toteż nikt nie myśli o wydosztaniu się do miasta.

W takich warunkach i humor dopisuje. Kierownik obozu p. Foryś, jest więc w pełni zadowolony z drużyny. Uważa, że jest ona w lepszej formie niż na meczu z Irlandią i z Brazylią powinna wygrać. Prywatnie dodam, że p. Foryś chciał się ze mną założyć, że Brazylia przegra z naszymi, ponieważ jednak... sam jestem tego zdania, do zakładu naturalnie nie doszło.

Zycząc wszystkim miłej, słonecznej pogody opuściliśmy popołudniu obóz i jego uczestników, których dla uniknięcia nieporozumień wymieniam po nazwisku: Dytko, Wilimowski, Scherfke, Brom, Nytz, Szczepaniak, Góra, Baran, Piontek, Madejski, Piec I, Gałęcki, Wodarz i Gemza. (a)

W strzelaniu z broni wojskowej zwyciężył zespół Krzemienica z przewagą 2 punktów. W strzelaniu z broni małokalibrowej wygrał zespół gimnazjum w Rydzynie z przewagą 3 punktów.

W koszykówce wygrała Rydzyna w stosunku miążdżącym 76:3 (38:4).

Do chwili obecnej zespół Rydzyny prowadzi zdecydowanie w rozgrywkach. W pięcioboju prowadzi Rydzyna z przewagą 112.59 p., w 2-boju prowadzi również Rydzyna z przewagą 66.5 p., a w trójboju wygrał Krzemieniec w stosunku 100:44.5: 9485.9 pkt.

Stulecie jarda

22 maja rb. upływa sto lat od daty ukończenia prac naukowej komisji, utworzonej pod przewodnictwem znanego fizyka prof. Airy, w celu dokładnego określenia zasadniczej angielskiej miary długości. Uznano za nią jard, mający 914 milimetrów długości, sporządzono też miarodajny na przyszłość jego model, zrobiony z brązu, z welkniętymi dwiema złotymi szpilkami, określającymi zupełnie dokładnie miarę przy temperaturze 62 stopni Fahrenheita.

Model ten komisja złożyła w obserwatorium astronomicznym w Greenwich pod Londynem.

Pomimo, że w kilkadziesiąt lat później cały świat naukowy uznał za międzynarodową jednostkę długości metr — jedną czterdziestomilionową część paryskiego południka — w Anglii, kraju, który stoi niewątpliwie na czele wszystkich badań naukowych, konserwatyzm jest tak wielki, iż nawet do-fychczas tacy luminarze wiedzy, jak Jeans, Eddington i Milne, w pracach, przeznaczonych dla szerszego ogółu, chętniej podają wymiary w miłach angielskich (1.609 metra) i jardach, niż w kilometrach i metrach.

Pożary i podpalacze

Nie we wszystkich krajach istnieją specjalne komisje, które skrupulatnie badają przyczynę każdego pożaru. Jednak, gdy idzie o wysokie odszkodowanie, towarzystwa asekuracyjne mobilizują cały sztab ekspertów. W poszukiwaniach biorą udział wybitni kryminolodzy. Wyrażają oni przekonanie, że istnieje tzw. piromania czyli zбочenie umysłowe, zmniejszające poczytalność winowajców-podpalaczy.

Zaobserwowano, że czasem w pewnej okolicy wybucha seria pożarów. Wówczas jest pewność, iż grasuje tam osobnik, dotknięty piromanią. Przyłapanie podpalacza nie następuje trudno, gdyż cechuje go egzaltacja na widok ognia i to, że zawsze bywa obecny przy pożarze.

Pewien młodzieniec, mający w swej wiosce opinię do Juana, wstąpił do straży ogniowej, bo uznał, że jest mu do twarzy w helmie. Niestety, jak na złość, pożarów nie było — i brakło okazji do pokazania się w pięknym rynszunku. Zadowolony chłopak skonstruował rodzaj bomby zapalającej, podłożył ją pod szopę, obliczył dokładnie chwilę wybuchu i w tym samym momencie wybiegł z domu w swym nowym kaszku. Naturalnie to odrazu naprowadziło na ślad winowajcy.

Sowieckie partactwo

Moskwa. (ATE) Po usunięciu i prawdopodobnie aresztowaniu wice-premiera Kosiora, komisarza Pachomowa (transport wodny) i kom. Bakulina (kolejnictwo) „Prawda” zaatakowała gwałtownie komisarza przemysłu lekkiego Szestakowa z powodu fatalnej jakości wyrobów włókienniczych.

Mimo braku towarów sklepy zmuszone są zwracać fabrykom ich produkty, gdyż nie nadają się one do użytku. Nawet niewybredni obywatele sowieccy nie chcą kupować za słoną cenę materiałów, które nie wytrzymują jedynego prania. Mimo, że komisarz utrzymuje we wszystkich fabrykach ty-siące kontrolerów, do sklepów przedostają się wyroby z wieloma brakami, jak plamy, dziury, krzywe desenie itp. Zdarzają się one nawet w sztukach materiałów tzw. „pierwszego gatunku”. Dość powiedzieć, że jedna tylko z moskiewskich fabryk perkalu w pierwszym kwartale rb. wyprodukowała 1.462.500 metrów materiału, który został w całości... wyrzucony.

Atak „Prawdy” na komisarza Szestakowa należy interpretować jako zapowiedź mającej nastąpić jego dymisji.

„Moralne przekonanie” sowieckiego komisarza

Moskiewska „Prawda” donosi o bardzo charakterystycznym wypadku, który dosadnie maluje stosunki, panujące w milicji sowieckiej. Oto osiemnastoletni uczeń Sawczenko został w jednej z miejscowości pod Moskwą aresztowany pod zarzutem... bandytyzmu, przy czym została mu „skonfiskowana” futrzana kurtka, którą dostał od swego starszego brata. Brat aresztowanego Sawczenki przybył wezwany z Taganrogu i „dał świadectwo prawdzie”. Jednak nie na wiele się przydało, gdyż, choć zwolniono młodszego Sawczenkę z aresztu, to jednak kurtki mu nie zwróccono, gdyż naczelnik miejscowego posterunku milicji „jest moralnie przekonany, iż kurtka pochodzi z rabunku” i opierając się na tym „moralnym przekonaniu”, przy-właszczył ją sobie.

Ambasador Wieniawa-Długoszowski w Littorii



Mussolini: — To wszystko osuszylem!
Wieniawa: — Ekscełencja wybaczy, że przez wrodzoną skromność nie wymienię swych zasług położonych na tym polu w mej ojczyźnie!



Wypoczynek nad jeziorem: Od lewej: Trener Spojda, Scherfke, Nytz i Szczepaniak

KRONIKA PABIANIC

Występ Teatru Narodowego z Poznania. W środę, dnia 1 czerwca rb., Teatr Narodowy z Poznania pod dyrekcją p. Szczerbowski wystawi w sali Teatru Miejskiego (Kina Oświatowego) o godz. 20 m. 15 operetkę pt. „Cnotliwa Zuzanna” z udziałem trzech znanych asów operetki warszawskiej: Marii Nochowiczówny, Władysława Waltera i Bolesława Folańskiego. Tegoż dnia po poł. o godz. 3 w tejże sali odbędzie się przedstawienie dla dzieci. Odegrana zostanie sztuka „Królowa śnieżka i siedem karłów”.

Z zebrania Stow. Właśc. Nieruchomości „Jedność”. W sobotę ub. w lokalu własnym pod przewodnictwem prezesa p. Szymanowicza odbyło się zebranie Stowarzyszenia Właśc. Nieruchomości „Jedność”. Głównym tematem zebrania była sprawa zarządzania Starostwa w sprawie uporządkowania domów i plotów. Po referowaniu przez p. prezesa powyższej sprawy, apelowano do wszystkich członków o zastosowanie się do powyższego zarządzenia.

Kradzieże. Wzmogły się znów kradzieże. Nieznany sprawca skradł z mieszkania na szkole Prusinowskiej Ed. portmonek z 9 zł, Biskupski W., zam. przy ul. ks. Piotra Skargi 6, zameldował, że służąca jego Kazmierczakówna Fr. skradła mu 120 zł. Na szkole Kurowskiego Kl., Drownowska 27, skradła b. służąca jego Gajda W. obrączkę wartości 15 zł. Nieznani sprawcy skradli z komórki rower wartości 60 zł na szkodę Sajkiewicza M., Nowy Świat 5.

Żyd prowadzi zakład fryzjerski bez zezwolenia. Szmulerz Jankiel prowadzący zakład fryzjerski przy ul. Pułaskiego 19 pociągnięty został do odpowiedzialności za prowadzenie tego zakładu bez zezwolenia. Jest to jeszcze jeden przykład, w jaki sposób Żydzi zakładają przedsiębiorstwa i dlaczego mogą konkurować z Polakami.

Jazda rowerami po chodnikach. Policja spisła protokół za jazdę po trotuarach nast. osobom: Nowakowskiemu Eg., zam. Żwirki i Wigury 5 oraz Cieślakowi Ed., Sierbiewicza 57.

Żydzi zatrudniają pracowników w święta. Oer Ita, właśc. piekarni przy ul. Warszawskiej 4, pociągnięta została do odpowiedzialności za zatrudnianie w niedzielę w swojej piekarni dwóch pracowników.

Ofiara koleżeńskiej libacji. Do szpitala Ubezpieczalni Społecznej przywieziony został Skrzypiński Eg., zam. przy ul. Leśnej 49, który pokłóty został nożami. Rany te odniósł on w czasie bójki pomiędzy kolegami wynikłej po libacji na tle pewnego nieporozumienia.

KRONIKA PIOTRKOWA

Kino Czary — „Cytadela warszawska”.
Kino Roma — „Świat się śmieje”.
Zwłoki w Pilicy. W dniu 29 maja z rzeki Pilicy koło wsi Elżbinów, gm. Ręczno, wydobyto zwłoki 30-letniego mężczyzny. Okazało się, że jest to Wawrzyniec Binkowski z Kolonii Ręczno. Binkowski cierpiąc na padaczkę oraz mając zaburzenia na tle umysłowym, wydał się krytycznego dnia z domu w nieznanym kierunku. Wieczorem zaś zwłoki jego wyłowiono z rzeki.

Tego samego dnia ze stawu we wsi i gminie Ręczno wydobyto zwłoki 50-letniej Weroniki Pawłowskiej, mieszkanki wsi Pruchyńsko, gm. Owczary. Pawłowska również była umysłowa chora.

Kłeska pożarów. W dniu 29. bm. na szkodę Jarzębskiego Juliana ze wsi Postękalice, gm. Woźniki, spaliła się stodoła. Straty wynoszą około 600 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono.

W tym samym dniu we wsi Ozimy, gm. Kluki, spłonęła stodoła wartości 300 zł. I w tym wypadku przyczyny pożaru nie wiadome.

Kradzież roweru. W dniu 29 maja na szkodę Wierczorka Zenona z Piotrkowa, skradziono w Belchatowie rower wartości 120 złotych.

Złodzieje lubią słodycze. W dniu 28. bm. w Piotrkowie dokonano kradzieży ciastek i cukierków na szkodę Feliksa Tenszerta. Wartość skradzionych towarów poszkodowany szacuje na 150 zł.

KRONIKA SIERADZA

Wypadek przy pracy. Zatrudniony w młynie parowym Zyda Bułki robotnik Grabowski (ul. Kolejowa) uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Pas transmisyjny urwał mu prawą rękę. Ofiarę wypadku odwieziono do szpitala św. Józefa.

Pielgrzymka maturzystów. Maturzyści gimn. P. M. S. ze swym prefektem, ks. drem Binkowskim na czele, odbyli dn. 29. bm. pielgrzymkę autobusami na Jasną Górę.

Z życia młodzieży gimnazjalnej. Uczniowie gimn. P. S. M. na zakończenie roku szkolnego przystępują dn. 1 czerwca do spowiedzi, a dnia następnego do Komunii św. w klasztorze.

Pierwsza Komunia św. dzieci. Po zakończeniu katechizacji pierwsza spowiedź dzieci odbędzie się dn. 1 czerwca, a Komunia św. dnia następnego w czwartek w kolegiacie.

KRONIKA ZGIERZA

Wypadek motocyklowy. W poniedziałek w godz. popołudniowych na placu Piłsudskiego w pobliżu restauracji „Łodzianka” jadący motocyklem z przyczepką jeździec z oddziału miejscowego garnizonu za-

Autostrada Łódź-COP będzie wybudowana?**Wielkie znaczenie gospodarcze projektowanej autostrady**

Łódź, 31. 5. — Jak się dowiadujemy, władze wojewódzkie otrzymały zawiadomienie, iż Ministerstwo Komunikacji ostatecznie zaakceptowało plan budowy autostrady Łódź — Sandomierz.

Nowa szosa o nowoczesnej nawierzchni bazaltowej zbudowana byłaby do rozgałęzienia istniejącej już autostrady Łódź — Piotrków — Radomsko, mianowicie od Piotrkowa przez Sulejów, Końskie, Skarżysko zbudowana byłaby po wyrównaniu już

istniejącej szosy państwowej względnie wojewódzkiej autostrada szerokości 20 metrów. W Sulejowie na Pilicy — dla skrócenia trasy — wybudowana zostanie most długości 320 m o konstrukcji żelazo-betonowej, szerokości 22 m, z czego 18 m jezdni i 4 m dla pieszych. W ten sposób stworzone zostanie połączenie Łódź — Sandomierz, a więc stolicy polskiego przemysłu włókienniczego z budującym się Centralnym Okręgiem Przemysłowym.

Złot Kat. Stow. Młodzieży w Sulejowie

Łódź, 31. 5. — W ub. niedzielę w Sulejowie pod Piotrkowem odbył się wielki zlot młodzieży katolickiej okręgu piotrkowskiego. W godzinach rannych młodzież ziemi piotrkowskiej zebrała się w sali Akcji Katolickiej w Sulejowie, skąd udała się na nabożeństwo do miejscowego kościoła.

Mszę św. w pięknej gotyckiej świątyni odprawił ks. prefekt Alojzy Gburczyk, kazanie nt. „Młodzież katolicka ostoją Kościoła i Państwa” wypowiedział ks. kan. Stanisław Nowicki, dyrektor Diec. Inst. A. K. w Łodzi. W czasie mszy św. pienia religijne wykonywały połączone chóry młodzieży. Hymnem „Boże coś Polskę” zakończono uroczystości kościelne.

Bezpośrednio po nabożeństwie przed władzami Akcji Katolickiej i przedstawicielami organizacji społecznych odbyła się defilada młodzieży, po czym

na rynku miejscowym zorganizowano akademię. Otwarcia publicznego zebrania imieniem komitetu złotowego dokonał ks. prob. R. Borowski podkreślając znaczenie zjazdów młodzieżowych jako święta tężyzny duchowej i fizycznej młodzieży polskiej. W imieniu diecezjalnych władz Akcji Katolickiej przemawiał p. prof. Zygm. Podgórski, a następnie pp.: inspektor Mucha z Piotrkowa, kierownik szkoły Grzybek, imieniem obywatelstwa miejscowego — dyr. Psarski, imieniem młodzieży — p. Gościak. Po akademii odbyły się zebrania i popisy gier i zabaw na terenie obozu letniego w Kurnieciu nad Pilicą. W zlocie wzięło udział około 500 umundurowanej młodzieży. Większość z nich posiadała stroje regionalne.

Na zlot przybyli przedstawiciele władz wojskowych i samorządowych.

Strajki w okręgu łódzkim

Łódź, 31. 5. — Ostatnio łódzki okręgowy inspektorat pracy ogłosił ciekawe dane, dotyczące strajków i zatargów w przemyśle woj. łódzkiego w r. 1937.

Wynika z nich, że ogółem zatargów było 850, w czym strajków 336. Największą ilość zatargów zanotowano w przemyśle włókienniczym, a mianowicie zatargów bezstrajkowych 319, strajków 188. Straty, jakie wskutek strajków poniosło gospodarstwo narodowe, sięgają blisko 650 tys. robotnikodni, co w przeliczeniu na złote daje sumę, idącą w miliony złotych.

Rzecz znamienna, że w porównaniu z 1936 rokiem w 1937 r. liczba strajków znacznie się podniosła, przy czym wzmogła się liczba strajków okupacyjnych. Najczęstszym powodem strajków są żądania robotników zawarcia układu zbiorowego, regulującego warunki pracy i płacy.

Niewątpliwie strajk jest bronią obosieczną, dotyka on zarówno przemysł jak robotnika i to w stopniu

bardzo dotkliwym. Jeśli jednak robotnik chwytą się tego środka, mimo nie-raz oczywistych dla siebie strat, to zmuszają go do tego warunki. Z jednej strony bowiem brak jest ustawodawstwa, które by gwarantowało ochronę interesów robotniczych, z drugiej zaś żydowski przemysł, uprawiający niesłychany wyzysk, zmusza robotnika do uciekania się do ostatecznych środków.

Oczywista jest więc rzeczą, że celem zapobieżenia strajkom, które wprowadzają w życie gospodarcze poważne komplikacje, a z drugiej strony mierzą w interesy robotnika, konieczne jest uregulowanie ochrony pracy w drodze ustawodawstwa, dokładne określenie udziału czynnika pracy w zarobkach.

Ta dziedzina, jak dotąd, nie jest u nas wcale uregulowana, a te pierwociny ustawodawstwa społecznego, które dziś obowiązują, tylko w znikomym stopniu dotykają tak niezmiernie ważnych zagadnień.

Kto wypowiedział umowę zbiorową w przemyśle włókienniczym?

Łódź, 31. 5. — Związki zawodowe postanowiły ostatecznie nie wypowiedzieć umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym, zawartej na podstawie orzeczenia komisji rozjemczej z dnia 2 i 3 sierpnia 1937 r. Termin wypowiedzenia upłynął w dniu 31 maja.

W dniu wczorajszym wiadome było, że przemysł wielki i średni, pracujący na własny rachunek, nie wypowie układu zbiorowego. Natomiast stowarzyszenie fabrykantów zarobkowych włókienniczych Łodzi i woj. łódzkiego oraz lokalne stowarzyszenie majstrów tkackich zarobkowych w Zgierzu wystosowały pisma, wypowiedające układ zbiorowy. Zgodnie z warunkami układu zostaje on wypowiedziany lub nie, przy czym związki,

które nie wypowiedziały umowy, akceptują dotychczasowe warunki, tak, że ewentualne rokowania prowadzone będą jedynie w ramach wniosków, jakie zgłoszą związki, które układ wypowiedziały.

O ile chodzi o zarobkowców zgierskich, domagają się oni podwyższenia rabatu od taryfy zasadniczej (łódzkiej), który ostatnio niżony został do 10 pct. Podobnie i zarobkowcy profesjonalni innych miast, a więc z Ozorkowa, z Zelowa, Belchatowa, Pabianic i Zduńskiej Woli domagają się będą bądź to przyznania rabatów, z których obecnie nie korzystają, jak np. w Pabianicach, lub też podwyższenia zarobków.

wadził błotnikiem przyczepki o słup telegraficzny. Motocykl wyrzucił się przynajmniej kierownicę i jego żonę, która wypadła z kosza. Kierowca i pasażerka wyszły z wypadku bez szwanku, natomiast lekkich obrażeń doznał żołnierz, siedzący na tylnym siedzeniu.

Organizacyjne zebranie Tow. Ochrony Zwierząt. Wiceprezydent miasta p. Leopold Zajaczkowski urządza dnia 1. 6., tj. w środę, o godz. 8 wieczorem w sali posiedzeń Rady Miejskiej zebranie organizacyjne Tow. Ochrony Zwierząt. W zebraniu tym wezmą udział przedstawiciele zarządu łódzkiego Towarzystwa Opieki

nad Zwierzętami z dyr. J. Dobromcem na czele.

Pogrzeb żołnierza. Ze szpitala w Łodzi przewieziono do kościoła parafialnego w Zgierzu zwłoki śp. Stanisława Stępkowskiego, żołnierza tuł. garnizonu, który zmarł po wypadku samochodowym. Śp. Stępkowski był pierwszym mieszkańcem Zgierza, który służył w tuł. garnizonie. W uroczystościach żałobnych wzięła udział rodzina, władze wojskowe i pluton honorowy wojska, orkiestra zgierskiego Gimnazjum Kupieckiego, którego zmarły był absolwentem oraz liczne resze znajomych i przyjaciół.

KRONIKA TOMASZOWA

Wspaniałe uroczystości wojskowe. — W ub. niedzielę odbyły się w naszym mieście wspaniałe uroczystości wojskowe, na które złożyły się: święto pułkowe, wręczenie sztandaru miejscowemu pułkowi artylerii, ufundowanego przez społeczeństwo powiatu brzezińskiego i miasta Tomaszowa Maz., przekazanie dwóch radiostacji odbiorczo-nadawczych, zakupionych ze składek społeczeństwa Tomaszowa Maz., zaprzysiężenie młodego rocznika oraz wręczenie odznak honorowych pułku.

W uroczystościach tych wzięli udział: dowódca O. K., gen. Thommee, dowódca brygady, gen. Dindorf-Ankawicz, wojewoda łódzki, starosta Reindl, prezydent miasta Rycaszek oraz poczty sztandarowe związku byłych wojskowych, organizacji, cechów i stowarzyszeń.

Uroczystości rozpoczęły się mszą św. polewą na placu przykoszarowym, celebrowaną przez ks. prałata Bączka z Łodzi, który również wygłosił podniosłe kazanie okolicznościowe. Po mszy św. odbyło się przekazanie dwu radiostacji, wręczenie sztandaru, zaprzysiężenie młodego rocznika, wręczenie odznak honorowych pułku. Po defiladzie odbył się wspólny obiad żołnierski w salach straży ogniowej.

KRONIKA WARTY

Komunikat Stron. Nar. Zarząd Stron. Narodowego w Warcie zawiadamia członków, że w dniu 5 czerwca po nabożeństwie odbędzie się zebrania dla członków z całego obwodu. Ze względu na ważną sprawę wszyscy członkowie proszeni są o przybycie punktualnie i z legitymacjami.

Wizytacja klasztoru oo. Bernardynów. W ub. niedzielę o godz. 7,30 wieczorem do klasztoru oo. Bernardynów przyjechał o. prowincjał zakonu oo. Bernardynów.

Komu zależało na tym? Na placu, gdzie wybudowano remizę Straży Pożarnej, równocześnie została postawiona studnia, która w tej dzielnicy była bardzo potrzebna. Ludność tej dzielnicy zadowolona była bardzo ze studni, gdyż woda jest doskonała. Niedługo jednak tego zadowolenia było, gdyż nie wiadomo, kto i z czyjego polecenia studnia ta została zamknięta. Ciekawe bardzo, komu na tym zależało, aby tamtejszą dzielnice pozbawić studni, w której była bardzo dobra woda. Rozgoryczeni mieszkańcy tej dzielnicy apelują do Zarządu Miasta, aby studnię tę z powrotem otworzył.

Karabin maszynowy dla Armii

Łódź, 31. 5. — Dzisiaj, w środę, o godz. 11,30 nastąpi uroczyste przekazanie wojsku lekkiego karabinu maszynowego, ufundowanego przez gimnazjum żeńskie im. Miklaszewskiej w Łodzi. Uroczystość odbędzie się przy ul. Składowej.

Nie udało się zwiąc

Łódź, 31. 5. — Złośliwe upadłości i potajemne likwidowania składów są wśród Żydów zjawiskiem pospółnym. Jeszcze z początkiem maja rb. duże poruszenie wywołała upadłość Henryka vel Henocha Warminera, właściciela olbrzymiego składu hurtowego wyrobów włókienniczych w Warszawie.

Warminer był odbiorcą łódzkich przemysłowców od kilku już lat. Ostatnio poczynił większe zamówienia i zniemacka zlikwidował swój skład hurtowy oraz filie i zwiał. Onegdaj zatrzymano go w pociągu, zdążającym z Warszawy do Paryża. Aferzysta został osadzony w więzieniu. Dostawcy łódzcy narażeni zostali z powodu afery Warminera na kilkaset tysięcy złotych strat.

Sensacyjny proces żydowskich tancerzy

Łódź, 28. 5. — W Sądzie Pracy w Łodzi odbyła się rozprawa z powództwa Żydów amerykańskich, małżonków Hacker, obywateli m. Los Angeles w Stanach Zjednoczonych.

Z początkiem maja rb. zostali oni sprowadzeni przez żydowski zakład restauracyjny i kabaret „Tabarin” w Łodzi z San Remo (Francja) i występowali jako duet komiczno-taneczny. Produkcje nie stały na wysokości zadania, wobec czego później do zespołu Hackerów przyłączono sławną czarną tancerkę murzyńską Józefinę Backer.

Dnia 22 maja rb., gdy podczas bankietu urządzonego przez Józefinę Backer, Hacker wywołał awanturę, usunięto go z lokalu. Hacker domagał się zasądzenia 4500 zł odszkodowania za niedotrzymanie kontraktu i kosztów podróży z San Remo.

Na wniosek rzeczownika „Tabarinu”, który domagał się, by Hacker złożył kaucję na zabezpieczenie kosztów procesu, Sąd Pracy przerwał rozprawę, by zasięgnąć opinii Ministerstwa Sprawiedliwości i Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Gzowiec
1
Sroda
Faza: 2 dzień po nowiu

Kalendarz rzym.-kat.
Sroda: Jakób b.
Czwartek: Erazm m.

Kalendarz słowiński
Sroda: Światopełk
Czwartek: Radysław bl.
Słońca: wschód 3.36
zachód 20.04
Długość dnia 16 g. 28 min.
Księżyca: wschód 6.49
zachód 22.34

Adres redakcji i administracji w Łodzi
Piotrkowska 91
Tel. 173-55

NOCNY DYŻUR APTEK
Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Pastorowa
Langiewnicka 96, Kahane (Żyd), Limanowskiego
80, Koprowski, Nowomiejska 13, Rozenblum
(Żyd), Śródmiejska 21, Bartoszewski, Piotrkowa
95, Czyńska, Rokicińska 53, Zakrzewski
Katna 54, Sinięcka, Rzgowska 51, Trawkowska,
Brzezińska 56.

TELEFONY
Pogotowie miejskie 102-90.
Pogotowie P. C. K. 102-40.
Pogotowie Ubezpieczalni 208-10.
Pogotowie lekarzy chrześcijan 111-19

TEATRY
Teatr Polski — „Fanny”.
Teatr Letni — „Małe szczęście Agnieszki”.

KINA
Capitol — „Świecznik królewski”.
Corsa — „Pod cudzym nazwiskiem” i „Zabłoni”.
Ikar — „Tajemnica panny Brinx”.
Metro — „Oskarżona”.
Mimoza — „Słownik Wiednia”.
Oświatowy-Słońce — „Władca” i „Dwa dni w raj”.
Palace — „7 polców i 7 pocalunków”.
Przedwiośnie — „Rok 1914”.
Rialto — „Dzisiejsza miłość”.
Stylowy — „La habanera”.

KOMUNIKATY

Wycieczki na Wystawę Lotniczą we Lwowie. Do dnia 29 czerwca rb. otwarta będzie we Lwowie Krajowa Wystawa Lotnicza, której celem jest dokonanie przeglądu dorobku lotniczego Polski za okres od zarania odzyskania niepodległości do chwili obecnej. W czasie wystawy przewidziane są wielkie imprezy lotnicze: zawody balonów wolnych, masowe skoki spadochronowe, zlot gwiazdzysty, meeting lotniczy.

Celem udostępnienia zwiedzenia wystawy szerokim rzeszom społeczeństwa przewidziane są znaczne zniżki kolejowe, a mianowicie: 75 pct zniżki indywidualnej w drodze powrotnej z wystawy, 66 pct w obie strony na dni imprez. Informacje i karty uczestnictwa wydają: Placówki LOPP (Łódzki Okręg Woj. LOPP, ulica Piotrkowska 157, Łódzki Obwód Miejski LOPP, ul. Piotrkowska 149, Aeroklub, Oddział Ligi Popierania Turystyki, biura podróży i kasy stacyjne PKP. Na dworcu głównym we Lwowie w poczekalni I klasy będzie czynne w czasie trwania Krajowej Wystawy Lotniczej biuro informacyjno-kwaterunkowe.

Szkola Sztuk Pięknych im. Cypriana Norwida w Łodzi. Kancelaria szkoły zawiadamia, że od dnia 15 do 18 czerwca odbędzie się egzamin wstępny dla kandydatów na rok szkolny 1938-39. Zapisy uczniów i uczennice szkół przyjmują już od 20 maja. W programie następujące działy: kurs ogólny: malarstwo, rysunek, kompozycja. Kurs specjalny: wzornictwo, tkactwo, grafika. Szkoła koncesjonowana przez Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ. posiada ścisły program i jest zorganizowana na wzór państwowych szkół akademickich. Do wykładów w szkole zaproszone zostały wybitne siły specjalne ze świata artystycznego.

Kancelaria szkoły (ul. Piotrkowska 84) przyjmują zapisy codziennie od godz. 11 do 13 i od 17 do 19, oraz udziela potrzebnych informacji.

KĄCIK RZEMIEŚNICZY

Ruch przemysłowo - rzemieślniczy w Łodzi. W czasie od 1 stycznia do 31 marca rb. Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi wydał patentem 29 koncesyj: elektr. 2, kanał. - wodociągowych 4, samochodowych 23; potwierdzeń zgłoszeń na przemysł 210, na handel 518, kart rzemieślniczych 288, licencji 201, legitymacji komiwojażerskich 298 oraz kart jazdy 125.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ

Z Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich. Ostatnio pod przewodnictwem p. gen. dra F. Maciszewskiego odbyło się zebranie zarządu Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich, na którym postanowiono przyjąć opiekę nad ludnością polską na Wołyniu. Opieka ta polegać będzie na przyjęciu 100 dzieci na kolonie letnie, na przesłaniu materiałów włókienniczych dla harcerzy i młodzieży polskiej, na propagandzie turystyki na kresach, a przede wszystkim na pogłębieniu stosunków gospodarczych Łodzi z ziemiami wschodnimi.

Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich apeluje do wszystkich kresowiaków, mieszka-

Ile płacimy podatków?

Wpływy z podatków i opłat na rzecz miasta

Łódź, 31. 5. Z tytułu podatku dochodowego wpływy z podatków i opłat w Łodzi w czasie od 1 stycznia do 31 marca rb. wyniosły: z podatku dochodowego zł 758.058,56, lokalowego zł 264.002,40, z przemysłowego od obrotu zł 1.377.885,91, od świadczeń przemysłowych zł 160.098,90, od opłat patentowych zł 28.841,37, od nieruchomości zł 844.836,90, od placów niezabudowanych zł 12.486,84, od energii elektrycznej zł 65.832,43, od opłat stemplowych od akt przewłaszczenia zł 11.182,42 i od gruntów ornych zł 1.423,38. Razem wpływy wyniosły zł 3.524.649,11.

Według zawiadomień Urzędu Wo-

jewódzkiego w Łodzi przypadło na rzecz miasta z tytułu dodatku komunalnego do państwowego podatku od spożycia, zużycia względnie produkcji zł 97.512,77, udziału w scalonym podatku przemysłowym od obrotu zł 18.667,07. Razem zł 116.179,84.

Z tytułu podatku od zaprotestowanych weksli pobrano na rzecz miasta zł 30.675,16, dodatku komunalnego do opłat stemplowych od akt tyczących się przeniesienia własności rzeczy nieruchomości zł 99.759,10, dodatku komunalnego do opłat stemplowych od akt sporządzonych na obszarze m. Łodzi zł 6.083,52.

Strajki, zatargi, konferencje

W żydowskiej fabryce Gentleman (ul. Limanowskiego 156) w dniu wczorajszym wybuchł strajk okupacyjny, który objął całą załogę w liczbie około 1.800 robotników. Przyczyną zatargu jest przesunięcie delegata robotniczego do innej pracy.

W żydowskich zakładach drukarskich Ostrowskiego (Narutowicza 34) powstał zatarg. Firma mianowicie w lutym rb. wydalila kilku robotników z tym, że mieli być przyjęci z powrotem do pracy po rozszerzeniu produkcji. Obecnie robotnicy domagają się powrotu do pracy.

W związku z zatargiem na tle obniżania płac w firmie Bracia Goldlust (Zagajnikowa 20) wczoraj odbyła się konferencja w Inspektoracie Pracy. Firma zobowiązała się do 2 bm. ustalić sumę należności poszczególnych zarobków z tytułu nie dopłacenia do stawek. Zatarg obej-

muje 400 robotników.

Na podobnym tle powstał zatarg w firmie Lantex (Piotrkowska 278). Firma na wczorajszej konferencji uzgodniła wysokość dopłat do stawek i zatarg został zlikwidowany.

W fabryce przyborów dentystycznych „Dentalia” (Dowborczyków 3) robotnicy wystąpili z żądaniem podwyższenia płac i zawarcia umowy zbiorowej. Wyznaczona na dzień wczorajszy konferencja nie doprowadziła do porozumienia i odroczone została do 3 bm.

W fabryce pończoch Marguli i Wollman (Południowa 69) na tle zamierzonej redukcji powstał zatarg. Robotnicy domagają się podziału pracy. Wczoraj odbyła się konferencja, jednak do porozumienia nie doprowadzila. Dalsze rokovania odłożono do 3 bm.

Zjazd delegatów L. M. i K. okr. łódzkiego

Ofiarny przykład soltysów pow. brzezińskiego

Łódź, 1. 6. — W sali Tow. Kredytowego odbył się dopoczązny zjazd delegatów okręgu łódzkiego Ligi Morskiej i Kolonialnej. W zjeździe uczestniczyło 116 delegatów.

W okresie sprawozdawczym ilość członków wzrosła do cyfry 45 tysięcy, przy czym największy wzrost nastąpił na terenie m. Łodzi, gdzie powstało w tak krótkim czasie kilkanaście dużych oddziałów LMK. Wystawę Morską zwiędzili z górą 102 tysiące osób, w czym nawet wycieczki z sąsiadujących województw. Wystawa ta była pierwszą w Polsce na taką skalę zakrojona i wbrew utartej opinii, jeżeli chodzi o tego rodzaju przedsięwzięcia, zakończono ją bez deficytu. „Tydzień Morza” w ub. roku, szczególnie dzięki sprężystej akcji na terenie m. Łodzi, dał w rezultacie ca 50 tys. zł doходу stawiając pod tym względem okręg łódzki na pierwszym miejscu w kraju. Poza tym przeprowadzono szereg innych imprez, jak np. „Dni Kolonialne”, obozy żeglarskie dla młodzieży, spływy do Kruszwicy itd.

W związku ze sprawozdaniem delegat zarządu głównego przedstawił w-

przemówieniu historię rozwoju organizacji podkreślając, że jej pionierska praca napotykała w początkach na brak zrozumienia w społeczeństwie, dziś budzi coraz większy oddźwięk, czego dowodem jest choćby ufundowanie z zebranych ofiar okrętu podwodnego im. Marsz. Piłsudskiego oraz znaczny wzrost do liczby 800.000 członków. Charakterystyczna jest uchwała soltysów gm. Dmosin, pow. brzezińskiego, którzy z własnej inicjatywy opodatkowali się na budowę ścigacza marynarki wojennej w wysokości 10 zł od osoby, wzywając jednocześnie soltysów w całej Polsce, aby poszli ich śladem i ufundowali powyższą jednostkę floty wojennej pn. „Soltys”.

Obiadujące podczas Zjazdu komisje powzięły szereg uchwał w zakresie programu prac na rok 1938 i 1939. Preliminarz budżetowy zarządu okręgu na rok 1938 uchwalono w wysokości 228.750 złotych. Przy wyborach do zarządu okręgu Zjazd Okręgowy uchwalił jednomyślnie powierzyć mandat prezesa zarządu p. gen. bryg. Wiktorowi Thommee D-cy O. K. IV.

jących w Łodzi o zainteresowanie się działalnością Towarzystwa i o zapisanie się na członków. Zgłoszenia przyjmuje się w sekretariacie, ul. 11 Listopada 26, tel. 172-05.

KRONIKA MIEJSCOWA

Badanie studzien łódzkich. Łódź gwałtownie potrzebuje są wodociągi. Świadcza o tym i badania studzien, wykazujące, że w licznych wypadkach woda jest niezdrówą dla mieszkańców, a często wręcz szkodliwa i nie nadająca się absolutnie do spożycia.

Wydział Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego przeprowadza systematyczne badania studzien i wody z nich. Badań technicznych dokonano 117, pod względem chemicznym zbadano wodę w 81 studniach.

Studzien o dobrej wodzie stwierdzono 68, zdatnej po przegotowaniu I studnie, niezdatnej do picia w 12 studniach. Woda w tych studniach okazała się szkodliwą dla zdrowia.

Pod względem bakteriologicznym zbadano 120 studzien.

NOTUJEMY

Imprezy w cyfrach. W czasie od 1 stycznia do 31 marca rb. odbyło się w Łodzi ogółem 908 imprez o rozmaitym charakterze, a więc: zabaw tanecznych 508,

maskarad i balów 21, przedstawień teatralnych 25, amatorskich 102, operowych, operetkowych i rewiowych 7, poranków filmowych 32, literackich 17, koncertów 32, akademii 11, odczytów 69, wystaw 8, pokazów mody 1, zawodów w piłkę nożną 8, atletycznych 2, bokserskich 29, hokejowych 13, szermierzczyc 2, pływackich 5, gier sportowych 16.

KRONIKA DNIA

Przy zbiegu ulic Rokicińskiej i Gromadzkiej na przechodzących Jerzego Borusławskiego (Słoneczna 15) i Romana Zielińskiego napadło kilku osobników, na czele z Lucjanem Zielińskim, zam. przy ul. Rokicińskiej 122. Napastnicy pobili kijami i nożami obu napadniętych, zadając im liczne rany. Obu rannych operowały pogotowie. Policja zarządziła dochodzenie przeciw sprawcom napadu.

W hotelu „Polonia” przy ul. Narutowicza 38 w celach samobójczych zatrul się luminałem Leon Gorynsyn, zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej 121. Gorynsyn w stanie nieprzytomnym odwiezło pogotowie do szpitala Poznańskich. Powodem samobójstwa były niepowodzenia materialne.

Z komórek Kazimierza Nowakowskiego przy ul. Filareckiej 9, nieznaną sprawcy przy pomocy włamania skradli drób i gołębie wartości 100 złotych.

W składzie odpadków, mieszczącym się

Memoriał robotników sezonowych

Łódź, 31. 5. — Komisja międzyzwiązkowa robotników sezonowych wystosowała do wicepremiera Kwiatkowskiego memoriał w sprawie przyznania dla Łodzi dodatkowych kredytów na rozszerzenie robót, zatrudnienie wszystkich sezonowców i podniesienie plac. Memoriał został podpisany przez specjalnych delegatów.

Nowy gmach Urzędu Wojewódzkiego

Łódź, 1. 6. — Projekt budowy nowego gmachu na pomieszczenie Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego był rozważany jeszcze w ub. roku i po dłuższych pertraktacjach jako ostateczny projekt przyjęto budowę nowego gmachu przy zbiegu ulic Cegielnianej i pl. Dąbrowskiego jako w miejscu najbardziej odpowiednim. Jak nas informują władze nadzorcze akceptowały ostatecznie wspomniany projekt, a ponieważ potrzebne kredyty na ten cel zostaną przydzielone, należy oczekiwać rozpoczęcia robót jeszcze w czerwcu rb. Nowy budynek poza biurami Urzędu Wojewódzkiego mieścić będzie mieszkania wojewody oraz specjalne pokoje dla przyjezdnych.

Stronictwo Demokratyczne

Łódź, 31. 5. — Klub Demokratyczny, twór lewicy „sanacyjnej”, na czele którego w Łodzi stoi emerytowany pułkownik dr Więkowski, znany ze swej prezesury w komunizującej i rozwiązanej Lidze Obrony Praw Człowieka i Obywatela i w innych tym podobnych organizacjach, jak nas informują, ma w dniach najbliższych zmienić nazwę na Stronictwo Demokratyczne.

Poprzednio już na terenie Łodzi zorganizowane było Stronictwo Demokratyczne przez emerytowanego mjr. Lejczaka. Jak wiadomo, stronictwo to zakończyło swój krótki żywot na procesie kryminalnym o nielegalne zbieranie ofiar.

Posesje fabryczne muszą być uporządkowane

Łódź, 31. 5. W związku z trwającą akcją generalnego czyszczenia i porządkowania miast i osiedli w Polsce, Wydział Przemysłowy oraz Inspekcja Budowlana Zarządu Miejskiego otrzymały od władz państwowych zarządzenia dopilnowania, aby również i wszystkie posesje fabryczne w Łodzi zostały niezwłocznie uporządkowane i doprowadzone do stanu schludnego.

Zarządzenie to zostaje w związku z okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie podniesienia wyglądu osiedli, ogłoszonym w dzienniku Urzędowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Mocą tego polecenia się wydanie stosownych zarządzeń właścicielom fabryk i przedsiębiorstw przemysłowych, by okna, szyby w ich fabrykach posiadały wygląd schludny. W szczególności należy doprowadzić do należytego stanu szyby w oknach, które muszą być czyste i całe, niezalepiane papierem, a okna nie zastłaniane szmatami. Zarządzenia te muszą być wykonane najszybciej. Opornym grożą wysokie grzywny.

w piwnicy domu przy ul. Pomorskiej 3 z powodu nieostrożności powstał pożar. Przybyli na ratunek II pluton straży pożarnej ogień w zarodku ugasił. Straty nieznaczące.

JUDAICA

Likwidacja żydowskiej szkoły. Izba Rzemieślnicza w Łodzi ostatecznie powzięła decyzję o zamknięciu szkoły rzemieślniczej, prowadzonej przez żydowskie organizacje w Piotrkowie. Zaznaczyć wypada, że w mieście tym nie ma specjalnej szkoły rzemieślniczej polskiej, natomiast Żydzi zorganizowali szkołę rzemieślniczą własną, do której również wciągali Polaków.

KRONIKA SADOWA

Twórca związku bezrobotnych skazany. Józef Hermiński (Janiny 5) wykorzystując koniunkturę, uruchomił związek pod nazwą „Rzeczy zwalczania bezrobocia”. Oczywiście nie opracował statutu, nie zgłosił organizacji do zalegalizowania, a czynności swe rozpoczął od zamówienia pieczątki i rozsyłania wzywań, odezwo itp. Władze zainteresowały się działaniem bezrobotnym, tym więcej, że organizacja w zasadzie nie istniała i w rezultacie sąd starościański skazał Józefa Hermińskiego na 3 dni aresztu za nielegalne używanie pieczątki i próby zorganizowania związku bez zezwolenia władz.

Prenumerata miesięczna (7 wydań tygodniowo), z odbiorem w agenturach 2.25 zł. Za odnośne do domu odpowiednia dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2.24 zł, kwartalnie 7.—. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opieką w Polsce i w zagranicą. — Poczta Polska. Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcina 10. Rekopisów niezamówionych nie wraca. W razie wypadków spowodowanych sła wyższą, precesów w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie numerów i za odesłowanie.

Centrala Poznań, św. Marcina 70. P. K. O. Poznań 200 149. Telefony centrali: 40-72, 14-76, 23-07, 44-61, 25-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta: 40-72, 14-76, 23-07. Redaktor odpowiedzialny Jan Pizak z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Władysław Maciej, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i rekl. mr. Antoni Lesniowski z Poznania.

Dnia 30 maja 1938 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, ojciec, dziadek i pradziadek, ś. p.

Antoni Jeske

przeżywszy lat 73. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 czerwca br. o godz. 10 rano z domu żałoby w Dopiewie, o czym zawiadamiają

w ciężkim smutku pogrążeni
żona z dziećmi i rodzina.
Dopiewo, Poznań, Berlin.
Osobnych uwiedomień nie wysyła się.

Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1. czeładnik rzeźnicki Bronisław Edward Kleister, stanu wolnego, zamieszkały w Gniewie, Plac Br. Piarackiego nr 20, syn ceglarza Ignacego Kleistera, poległego w wojnie światowej w roku 1914 i żony jego Marty z domu Urbańska, zamieszkałej w Pelplinie, ulica Dworcowa nr 15 b. powiecie tczewskim, 2. panna Stanisława Kucharska, bez zawodu, zamieszkała w Gniewie, ulica 27-go Stycznia nr 8, poprzednio w Łodzi, córka robotnika Stanisława Kucharskiego, zmarłego w Łodzi i żony jego Cecylii z domu Rzeźnicka, zamieszkałej w Gniewie, ulica 27 Stycznia nr 8. powiecie tczewskim, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Gniewie, Pelplinie i „Oredowniku” w Łodzi. Gniew, dnia 28 maja 1938 r. Urządnik Stanu Cywilnego: w zastępstwie (—) Grygoleit. N 12 510

LOS Y I klasy 42 loterii

są do nabycia w mojej kolekturze

Dzięki troskliwej a szcudrej opiece fortuny — cieszy się ona szczerą sympatią i zaufaniem licznych grona klientów

Główna wygrana 1.000.000 zł

Zamówienia z prowincji załatwiam pocztą odwrotnie

STEFAN CENTOWSKI Poznań Plac Wolności 10

Państwowe Liceum Budowlane, Drogowo i Wodno-Melloracyjne w Poznaniu

przyjmuje kandydatów z ukończonymi 4-roma klasami gimnazjum ogólno-kształcącego obecnego ustroju wzgl. 6-ciomą klasami ustroju dawnego za egzaminem wstępnym, który odbędzie się w dniach 23, 24 i 25-go czerwca br. Podania z dołączeniem metryki urodzenia, świadectwa szkolnego, świadectwa zdrowia wystawionego przez lekarza szkolnego, życiorysu i jednej fotografii należy wnieść do dnia 20 czerwca br. pod adresem danego liceum w Poznaniu, ul. Łakowa 11. Świadectwo ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego może być przedłożone w dniu przed egzaminem wstępnym.
Dyrektor Zakładu: (—) Prof. inż. Wł. Twardowski.

JURKOWSKIEGO
KURSY KIEROWCOW
SAMOCHODOWYCH
POZNAŃ
DABROWSKIEGO NR 79
TEL. 78-80

RESZTKI

duży wybór na ubrania męskiej palta oraz wełny damskie poleca

A. Wasilewska
Łódź, Nawrot 13. Wejście z bramy

PODŁOGI

azbestowo - ksyolitowe

są zupełnie bez szpar, ciepłobezpieczne pod względem ognio-grzyba i wilgoci, elastyczne, higieniczne, niewrażliwe na olwe i zniane temperatury, zupełnie wolne od pyłu, kurzu i robactwa, łatwe do czyszczenia, przystępne do chodzenia i przebywania — wykonuje

„KSYLOLIT”, Katowice,
Skr. poczt. 95. Telef. 335-44.
Rok założenia 1910.
ng 7802

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, l, w, z, a — każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 923, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9,30.

1. DOMY-PARCELE

Dom
dochód 120 miesięcznie Poznań Górczyn, właściciel. Oferty Ore-downnik, Poznań zd 40 068

Wilkę
nową piękną sad sprzedam, wydzierżawie emerytowi. Rościński, Poznań, Minikowo. zd 39 987

Dom
nowy, blisko śródmieścia, dochód 2.700, cena 20.500, wpłaty 16.000, korzystnie. Oferty Ore-downnik, — Poznań zd 40 299

Dom
Świeciechowie, powiat leszczyński, Rynek, dwa składy, restauracja, koncesja, obiekt wartosci z 14 000 sprzedam za z 7 000, — Oferty Agencja Kuriera Poznańskiego, Leszno. N 12 681

2. PIENIĄDZ

Poważnego
odbiorcę, na pożyczki narodowe poszukuje, Agencja Kuriera Poznańskiego, Leszno. N 12 682

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Wakacje
spędze na wsi w Tatrach, Warunek pierwszorzędne utrzymanie Stańczyk, Grodzisk pozn. N 12 549

4. OSOBISTE

Za długi
mój żony Antoniny Kubiakowej z Koźmierzów, zamieszkałej w Modrzu, nie odpowiadam. Czesław Kubiak, Modrze, pow. poznański. N 12 550

Ostrzeżenie!
Ostrzegam zainteresowanych przed nabyciem weksla na sumę 1 000,— z podpisem Franciszka Małkiewicza z Edmundowa, pow. Poznań, gdyż za weksel ten żyro moje wycofałem i za sumę wekslową nie odpowiadam. Marcin Wasilewski, Batorowo, pow. Poznań. zdg 39 943/4

6. OŻENKI

Wdowiec
lat 35, ciemno-blondyn, wysoki, kupiec, branży kolonialnej, gotówki 4000 zł, wżeni się w dobry interes z panną lub wdową do lat 35. Poważne zgłoszenia do Ore-downnika, Poznań zd 40 099

Przemysławiec
kawaler, lat 32, rz. katolik, poszukuje panny z posagiem do 30 tysięcy złotych, celem ożenku. Zgłoszenia pod „Wiktor” — rest. Bielski Slask. zd 40 029

7. SPRZEDAŻE

Która
z pań dopomoże kawalerowi, lat 25, do uzyskania posady. W zamian ożenek. Oferty Ore-downnik, Poznań zd 40 204

Fortepian
zegar stojący, miedzianka, złoty zegarek męski łańcuszkiem — sprzedam. Oferty Ore-downnik — Poznań N 12 027

Dobry
skład papieru, dostawcy wyrobów tytoniowych, miasto powiatowe sprzedam. Oferty Ore-downnik, Poznań N 12 028

Reprezentacja

Motocykli
Phänomen —
Wulzum —
Hecker —
Triumph —
motorem —
Sachsa —

światło elektryczne. Rejestracja jak rower tanio sprzedaje
Wul. Gum
Poznań, Wielkie Garbary 8.
Pg 4533/4-133/

Gospodarstwo
5 mórg, zabudowane, maszynowe, 3.200, Grochowski, Wronki, Jagwigi 19. zd 39 185

Nieruchomość
skład kolonialny wódki — kościół kolej w miejscu. Adres Ore-downnik. Poznań zd 40 198

Skład
kolonialny mieszkaniem, papiero-sy, papier, towary krótkie. Poznań, okolica fabryczna sprzedam. Oferty Ore-downnik, Poznań zd 39 928

Gukiernia
sprzedaż pieczywa sprzedam za-ras. Adres Ore-downnik, Poznań zd 38 588

Piekarniel
Maszyna do dzielenia nietalerzy-kowa 100,— zł. Piekarnia. Poznań, Wroniecka 20. zd 39 986

Skład
delikatesów pierwszorzędny, do-brze zaprowadzony z urządze-niem, towarem przy głównej ulicy handlowej w Poznaniu. Bar-dzo dobra czyszczenia dla dużej rodziny. — Gordon, Poznań, Al. Marcinkowskiego 15 — 1. zd 40 178

Skład
Elfa 500 cm z przyrępką i na-sadzka do przewozu towaru w dobrym stanie za 1,700 zł na sprzedaż. Grzechowiak, skład Je-laza Witkowo. N 12 353/4

Skład
zakupem elektrycznym, nierucho-mość przy Poznaniu, dobrze pro-sperująca powodu stosunków ro-dziny sprzedam. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 40 041/2

Dom
ze składem bez konkurencji. — 2 mieszkania. Oferty Ore-downnik Poznań zd 39 989

Motocykl
Elfa 500 cm z przyrępką i na-sadzka do przewozu towaru w dobrym stanie za 1,700 zł na sprzedaż. Grzechowiak, skład Je-laza Witkowo. N 12 353/4

Skład
delikatesów pierwszorzędny, do-brze zaprowadzony z urządze-niem, towarem przy głównej ulicy handlowej w Poznaniu. Bar-dzo dobra czyszczenia dla dużej rodziny. — Gordon, Poznań, Al. Marcinkowskiego 15 — 1. zd 40 178

Skład
zakupem elektrycznym, nierucho-mość przy Poznaniu, dobrze pro-sperująca powodu stosunków ro-dziny sprzedam. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 40 041/2

Dom
ze składem bez konkurencji. — 2 mieszkania. Oferty Ore-downnik Poznań zd 39 989

Motocykl
Elfa 500 cm z przyrępką i na-sadzka do przewozu towaru w dobrym stanie za 1,700 zł na sprzedaż. Grzechowiak, skład Je-laza Witkowo. N 12 353/4

Skład
delikatesów pierwszorzędny, do-brze zaprowadzony z urządze-niem, towarem przy głównej ulicy handlowej w Poznaniu. Bar-dzo dobra czyszczenia dla dużej rodziny. — Gordon, Poznań, Al. Marcinkowskiego 15 — 1. zd 40 178

Skład
zakupem elektrycznym, nierucho-mość przy Poznaniu, dobrze pro-sperująca powodu stosunków ro-dziny sprzedam. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 40 041/2

Dom
ze składem bez konkurencji. — 2 mieszkania. Oferty Ore-downnik Poznań zd 39 989

Motocykl
Elfa 500 cm z przyrępką i na-sadzka do przewozu towaru w dobrym stanie za 1,700 zł na sprzedaż. Grzechowiak, skład Je-laza Witkowo. N 12 353/4

Skład
delikatesów pierwszorzędny, do-brze zaprowadzony z urządze-niem, towarem przy głównej ulicy handlowej w Poznaniu. Bar-dzo dobra czyszczenia dla dużej rodziny. — Gordon, Poznań, Al. Marcinkowskiego 15 — 1. zd 40 178

Skład
zakupem elektrycznym, nierucho-mość przy Poznaniu, dobrze pro-sperująca powodu stosunków ro-dziny sprzedam. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 40 041/2

Zakład
fryzjerski Poznaniu bez konkurencji sprzedam. Oferty Ore-downnik, Poznań zd 40 019

Skład
cukierków, owoców, śródmieściu zamieniam na kolonialkę. Adres Ore-downnik, Poznań zd 40 133

Fabryka maszyn
zakupem elektrycznym, nierucho-mość przy Poznaniu, dobrze pro-sperująca powodu stosunków ro-dziny sprzedam. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 40 041/2

Dom
ze składem bez konkurencji. — 2 mieszkania. Oferty Ore-downnik Poznań zd 39 989

Motocykl
Elfa 500 cm z przyrępką i na-sadzka do przewozu towaru w dobrym stanie za 1,700 zł na sprzedaż. Grzechowiak, skład Je-laza Witkowo. N 12 353/4

Skład
delikatesów pierwszorzędny, do-brze zaprowadzony z urządze-niem, towarem przy głównej ulicy handlowej w Poznaniu. Bar-dzo dobra czyszczenia dla dużej rodziny. — Gordon, Poznań, Al. Marcinkowskiego 15 — 1. zd 40 178

Skład
zakupem elektrycznym, nierucho-mość przy Poznaniu, dobrze pro-sperująca powodu stosunków ro-dziny sprzedam. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 40 041/2

Dom
ze składem bez konkurencji. — 2 mieszkania. Oferty Ore-downnik Poznań zd 39 989

Motocykl
Elfa 500 cm z przyrępką i na-sadzka do przewozu towaru w dobrym stanie za 1,700 zł na sprzedaż. Grzechowiak, skład Je-laza Witkowo. N 12 353/4

Skład
delikatesów pierwszorzędny, do-brze zaprowadzony z urządze-niem, towarem przy głównej ulicy handlowej w Poznaniu. Bar-dzo dobra czyszczenia dla dużej rodziny. — Gordon, Poznań, Al. Marcinkowskiego 15 — 1. zd 40 178

Skład
zakupem elektrycznym, nierucho-mość przy Poznaniu, dobrze pro-sperująca powodu stosunków ro-dziny sprzedam. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 40 041/2

Dom
ze składem bez konkurencji. — 2 mieszkania. Oferty Ore-downnik Poznań zd 39 989

Motocykl
Elfa 500 cm z przyrępką i na-sadzka do przewozu towaru w dobrym stanie za 1,700 zł na sprzedaż. Grzechowiak, skład Je-laza Witkowo. N 12 353/4

Skład
delikatesów pierwszorzędny, do-brze zaprowadzony z urządze-niem, towarem przy głównej ulicy handlowej w Poznaniu. Bar-dzo dobra czyszczenia dla dużej rodziny. — Gordon, Poznań, Al. Marcinkowskiego 15 — 1. zd 40 178

Skład
zakupem elektrycznym, nierucho-mość przy Poznaniu, dobrze pro-sperująca powodu stosunków ro-dziny sprzedam. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 40 041/2

Dom
ze składem bez konkurencji. — 2 mieszkania. Oferty Ore-downnik Poznań zd 39 989

Motocykl
Elfa 500 cm z przyrępką i na-sadzka do przewozu towaru w dobrym stanie za 1,700 zł na sprzedaż. Grzechowiak, skład Je-laza Witkowo. N 12 353/4

Skład
delikatesów pierwszorzędny, do-brze zaprowadzony z urządze-niem, towarem przy głównej ulicy handlowej w Poznaniu. Bar-dzo dobra czyszczenia dla dużej rodziny. — Gordon, Poznań, Al. Marcinkowskiego 15 — 1. zd 40 178

Skład
zakupem elektrycznym, nierucho-mość przy Poznaniu, dobrze pro-sperująca powodu stosunków ro-dziny sprzedam. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 40 041/2

Dom
ze składem bez konkurencji. — 2 mieszkania. Oferty Ore-downnik Poznań zd 39 989

Motocykl
Elfa 500 cm z przyrępką i na-sadzka do przewozu towaru w dobrym stanie za 1,700 zł na sprzedaż. Grzechowiak, skład Je-laza Witkowo. N 12 353/4

Skład
delikatesów pierwszorzędny, do-brze zaprowadzony z urządze-niem, towarem przy głównej ulicy handlowej w Poznaniu. Bar-dzo dobra czyszczenia dla dużej rodziny. — Gordon, Poznań, Al. Marcinkowskiego 15 — 1. zd 40 178

10. MAJĄTKI

Osady
z parcelacji od 8 do 15 ha z ob-siewem, budynkami i bez, przy szosie Kościan-Wielichowo. Re-szta ceny kredyt długotermino-woy. Majętność Wilkowo Polskie, powiat Kościan. zd 40 040

11. KUPNA

Dźwigary
używane rozmaitej wielkości kupię. Zgłoszenia Agencja Ore-downnika Drobniak Ohorniki. N 12 389

18. DZIERŻAWY

Wskaże
mieszkanie ewentualnie składem wolne przy kościele, emeryta. — szwalnia, stroje, dobre położenie. Sabiniewicz, Brody, Poznańskie. zd 39 727

Kolonialkę
próżną bez urządzenia wydzier-żawie. Oferty Ore-downnik, Poznań zd 40 051

Piekarnia
piec pierwszy, blisko powiatowe 10.000, oddzierżawie. Oferty Ore-downnik, Poznań zd 40 039

Skład
delikatesów pierwszorzędny, do-brze zaprowadzony z urządze-niem, towarem przy głównej ulicy handlowej w Poznaniu. Bar-dzo dobra czyszczenia dla dużej rodziny. — Gordon, Poznań, Al. Marcinkowskiego 15 — 1. zd 40 178

Skład
zakupem elektrycznym, nierucho-mość przy Poznaniu, dobrze pro-sperująca powodu stosunków ro-dziny sprzedam. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 40 041/2

Dom
ze składem bez konkurencji. — 2 mieszkania. Oferty Ore-downnik Poznań zd 39 989

Motocykl
Elfa 500 cm z przyrępką i na-sadzka do przewozu towaru w dobrym stanie za 1,700 zł na sprzedaż. Grzechowiak, skład Je-laza Witkowo. N 12 353/4

Skład
delikatesów pierwszorzędny, do-brze zaprowadzony z urządze-niem, towarem przy głównej ulicy handlowej w Poznaniu. Bar-dzo dobra czyszczenia dla dużej rodziny. — Gordon, Poznań, Al. Marcinkowskiego 15 — 1. zd 40 178

Skład
zakupem elektrycznym, nierucho-mość przy Poznaniu, dobrze pro-sperująca powodu stosunków ro-dziny sprzedam. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 40 041/2

Dom
ze składem bez konkurencji. — 2 mieszkania. Oferty Ore-downnik Poznań zd 39 989

Motocykl
Elfa 500 cm z przyrępką i na-sadzka do przewozu towaru w dobrym stanie za 1,700 zł na sprzedaż. Grzechowiak, skład Je-laza Witkowo. N 12 353/4

Skład
delikatesów pierwszorzędny, do-brze zaprowadzony z urządze-niem, towarem przy głównej ulicy handlowej w Poznaniu. Bar-dzo dobra czyszczenia dla dużej rodziny. — Gordon, Poznań, Al. Marcinkowskiego 15 — 1. zd 40 178

Skład
zakupem elektrycznym, nierucho-mość przy Poznaniu, dobrze pro-sperująca powodu stosunków ro-dziny sprzedam. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 40 041/2

Dom
ze składem bez konkurencji. — 2 mieszkania. Oferty Ore-downnik Poznań zd 39 989

Motocykl
Elfa 500 cm z przyrępką i na-sadzka do przewozu towaru w dobrym stanie za 1,700 zł na sprzedaż. Grzechowiak, skład Je-laza Witkowo. N 12 353/4

Skład
delikatesów pierwszorzędny, do-brze zaprowadzony z urządze-niem, towarem przy głównej ulicy handlowej w Poznaniu. Bar-dzo dobra czyszczenia dla dużej rodziny. — Gordon, Poznań, Al. Marcinkowskiego 15 — 1. zd 40 178

Skład
zakupem elektrycznym, nierucho-mość przy Poznaniu, dobrze pro-sperująca powodu stosunków ro-dziny sprzedam. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 40 041/2

KREM
ped TO KREM
DLA CIEBIE
R. Barcikowski S. A. Poznań

23. ROZMAITE

Chłopca
9 letniego, inteligentnego oddam wychowanie bezdzietnemu małżeństwu. Oferty Ore-downnik, Poznań zd 40 208

26. SZUKA POSADY
Ogłoszenia do 80 słów dla poszu-kujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

b) Inni

Panienska
intel. kursem kroju modelowania i piemem maszynowym poszuki-je posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 39 273

Ogrodnik
żonaty, bezdzietny, z długoletnią praktyką w kraju i za granicą, specjalność kwaciarz i wczesne warzywa pod szkłem poszukuje posady od 1 lipca 1938. Łaskawe zgłoszenia M. Sobczak, Wiechork M. Pilsudskiego 19. zd 40 210

Stróż
lub robotnik z małą kaucją, ro-werem, dobre świadectwa szuka pracy. Oferty Ore-downnik, Poznań zd 40 060

Ogrodnik
kawaler, lat 33, praktyki 17 lat poszukuje posady zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 39 991/2

Pielęgniarka
praktyka, prywatnie lub na wy-jazd. Oferty agencja Kuriera Poznańskiego, Wronki. Ng 12 350

27. WOLNE MIEJSCA

Dwóch
pomocników fryzjerskich od za-ras, podaniem warunków. Janik Gdynia 4. Chylońska 161. N 12 772

Sprzedawców
poszukuje wrytmornia pierników. Weinert Franciszek, Jarocin, Ki-lińskiego 27. N 12 365

Książkowy
branży zbrojowej, pożądana prawo jazdy samochodowej. Oferty Ore-downnik, Poznań zd 40 052

Pomocnik
fryzjerski może się zgłosić od za-ras i fryzjerka, która jest bieta w swoim zawodzie. Warunki po-dać. W. Redelbach, Nowy To-myśl, fryzjer. zd 40 038

Pomocnik fryzjerski
zaras do Katowic potrzebny. — Warunki: 20,— zł miesięcznie, je-dzenie i spanie. Zgłoszenia pi-semne z podaniem dotychczasowej pracy i wieku, oraz dołączyć fotografie. Antoni Biedny, Ka-towice, Wojewódzka 17. P 5 320-71.71

Książkowa
starsza branży zbrojowej potrze-bna. Oferty Ore-downnik, Poznań zd 40 063

Bufetowa
i uczennica. Restauracja Dwor-cowa Jarocin. N 12 301

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. Pos-da stała. Meissner, Pobiedziska, Kazimierzowska 14. zd 40 156

Uczeń
rzeźnicki lub przagnacy dokot-czyć naukę zaraz potrzebny. Ore-downnik, Sieraków. N 12 540

Panienska
do piekarni w Poznaniu potrze-bna od zaraz. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 40 162/3

Stangret
(kawalerzysta) dobrym poleca-niami potrzebny zaraz. Edmund Kubacki, Zerniki, poczta Wre-żnia. N 12 711

Ceglarz
maszynowy obeznany z budowa-pieców do wypalania potrzebny od zaraz, Majętność Brdowo. — poczta Czeszewo, pow. wrocław-ski. N 12 801

31. ROZRYWKA

Dobrze i tanio
kupiec rower w znanej i taniej-większej fachowej firmie

KASTOR
ŚW. MARCIN 55
Uczciwa gwarancja. ng 13 101

Ekstakt Słodowy
SIEW
DO PRZYGOTOWANIA
NAPOJU SŁODOWEGO
SPOSOBEM DOMOWYM

Lepszy i wydajniejszy!
Pijcie rodzimą kawę
„SIEW”
Łódź, Gen. Zeligowskiego 22.
u 10 208

Ogłoszenia 1-lamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje w zwyczajnych na stronie 6-lamowej 15 groszy, na stronie redak



POWIEŚĆ PRZEZ M. ORSZOWIECKIEGO I J. MARIANSKIEGO

55)
 — Kto pan jest?
 — Byłem członkiem naczelnych władz państwowych republiki żydowskiej.
 — Nie zdążył pan z Brześcia uciec?
 — Nic podobnego! Skorzystałem z zamieszania w mieście w momencie ewakuacji, aby się ukryć w stodole chłopskiej na przedmieściu i oddać w ręce władz polskich.
 — Pracował pan w rządzie żydowskim pod przymusem?
 — Nie. Byłem zdrajcą zupełnie świadomym. Ale żałuję tego. Oddałem się w ręce władz polskich, aby się zrehabilitować.
 — Myśli pan, że pan uniknie kary?
 — Nie myślę — i nie pragnę tego. Wiem, że będę rozstrzelany i jestem z tą perspektywą pogodzony. Ale chcę mieć możliwość złożyć przed śmiercią zeznania, które by choć trochę poprawiły moją reputację po śmierci.
 — Mógł pan bezpiecznie uciec z Brześcia i spokojnie schronić się na emigracji?
 — Mogłem. Ale nastąpił już we mnie tak głęboki przełom, że życie na emigracji w roli zdrajcy byłoby dla mnie czymś nie do zniesienia. Wolę raczej umrzeć — ale z uczuciem, że pojednałem się przed śmiercią z Ojczyzną.
 — Z Ojczyzną? Czy pan jest Polakiem?
 — Tak. Jestem Polakiem. Ale dopiero teraz jestem Polakiem.
 — A przedtem był pan czym?
 — Czymś pośrednim między Polakiem, a Żydem. Trochę kosmopolitą, trochę Polakiem, a trochę Żydem.
 — Pan jest wychrzta?
 — Nie. Moja rodzina wychrzciła się już blisko 200 lat temu.
 — I pomimo tego istniały jeszcze węzły, które pana wiązały z żydostwem?
 — Tak. Dotąd — pomimo upływu dwóch wieków — trwało nasze wewnętrzne rozdarcie. Dotąd proces asymilacji naszej jeszcze się nie dokonał i jeszcze byliśmy, my wszyscy czymś duchowo pośrednim, zawieszonym w próżni, tkwiącym pośrodku pomiędzy polskością, a żydostwem. Dopiero obecny wstrząs dziejowy wstrząsnął mną i sprawił, że Żyd i Polak stoczyli z sobą w mojej duszy walkę. Stan do-

tychczasowy trwać dziś dłużej nie mógł, — w obecnym kataklizmie dziejowym musiałem się stać, a raczej musiałem po prostu odkryć i zrozumieć, że w głębi duszy oddawna jestem, albo stuprocentowym Żydem, pozornie tylko uszminkowanym wpływami polskości, albo stuprocentowym Polakiem, pozornie tylko nie zrywającym węzłów z żydostwem. Z wielkim zdziwieniem dla samego siebie stwierdziłem, że jestem tylko i wyłącznie Polakiem.
 — A do akcji powstańczej przylączył się pan dlatego, że się panu zdawało, że pan jest w gruncie rzeczy Żydem?
 — Nie. Raczej to było inaczej. Ja wcale nie myślałem bardziej, że jestem Żydem, niż że jestem Polakiem. Uważałem się przede wszystkim za kosmopolitę. Ale — widzi pan — ja byłem członkiem masonerii. Wprowadził mnie do niej mój ojciec. To jest rzecz w naszej rodzinie tradycyjna.
 — Nie mieliśmy narodowości, ani religii, — byliśmy w gruncie rzeczy beznarodowcy i bezwyznaniowcy (choć udawaliśmy Polaków i katolików) — a więc naszą narodowością i religią, naszym ideałem, naszym miejscem wśród ludzkiej społeczności była masoneria. Masoneria — to instytucja, stworzona wprawdzie przez Żydów i w interesie polityki żydowskiej. Nasza rodzina została do masonerii odkomenderowana przez Żydów. W tym celu się wychrzciła, aby móc wejść w społeczeństwo „gojów” i — nie jako Żydzi, ale jako masoni — mieć nad nim władzę i sprawować ją zgodnie z interesami Izraela. Ale masoneria — to jest korporacja o atmosferze bardzo swoistej i mocnej. Ona ma swój wewnętrzny organizacyjny „patriotyzm” odrębny od patriotyzmu żydowskiego. Z wpływem pokoleń myśli zatracili poczucie, że zadaniem naszym jest służyć Izraelowi. Ale za to tym mocniej rozwinęło się w nas poczucie, że zadaniem naszym jest służyć masonerii. Dla czystej krwi „gojów” masoneria jest nieraz tylko zabawką. Albo jest czymś, co jest z ich sumieniem w kolizji. Toteż zazwyczaj nie może ona od nich wymagać zbyt wiele. I często naraża się na to, że jej rozkazy pozostają przez nich niespełnione, ha! — że zbyt uciążliwe rozkazy stają się dla

nich okazją do jawnego buntu. — My, „goje” żydowskiego pochodzenia, związani jesteśmy z masonerią węzłami zupełnie innymi. Wszystko, co pozostało w nas z instynktu żydowskiego, przekształca się w nas na uczuciowy wyraz wierności, miłości i przywiązania dla masonerii. Jej wola — to jest dla nas zarówno głos poczucia obowiązku, jak radosne wezwanie tkwiącego w nas żydowskiego instynktu, odruchowo uznającego za słuszne to wszystko, co za słuszne uważa masoneria. I moja struktura duchowa była taka sama. Była tak długo, dopóki ostatecznie przeżycia nie wydobły we mnie na wierzch od dwustu lat kielkującego i rozwijającego się w mej duszy choć dotąd nie rozwiniętego w pełni, instynktu polskości. Instynkt ten, osiągnąwszy ostateczne zwycięstwo, za jednym zamachem zburzył we mnie wszystko, co z nim było w niezgodzie. — Otóż, widzi pan, masoneria kazała mi poprzeć powstanie żydowskie. Zastosowałem się do jej rozkazu z całą gotowością, raz dlatego, że wdrożony byłem do posłuszeństwa wobec rozkazów masonerii, a po wtóre, że jako z uczu kosmopolita krzywiłem się na polski nacjonalizm, na ucisk Żydów i „ukraińców” w Polsce na całą, nacjonalistycznie polską atmosferę Państwa Polskiego — i wyobrażałem sobie, że Polska żydowska więcej mieć będzie cech kosmopolitycznych i międzynarodowych, a więc będzie mi sympatyczniejsza, niż Polska polska.
 — Mieszkał pan w owej chwili w Brześciu?
 — Nie. Mieszkałem w Paryżu. Byłem tam radcą ambasady. Po wybuchu powstania żydowskiego stanąłem tam na czele nieurzędowej ambasady rządu w Brześciu. Ale po kilku dniach, pod presją gwałtownych manifestacji ulicznych francuskich nacjonalistów, rząd francuski przestał naszą ambasadę tolerować i kazał nam natychmiast opuścić kraj. Przez Szwajcarię, Czechosłowację, Rumunię i Rosję Sowiecką przybyłem więc do Brześcia i tam dopiero w ciągu kilku dni zdałem sobie sprawę, jak dalece idea państwa żydowskiego na ziemi polskiej jest mi wstrętna i jak dalece jestem przywiązany do polskości.
 — Czekał pan! Czekał pan! Jak się

pan nazywa?
 — Czerwiecki, Jarosław Czerwiecki.
 — Tak myślałem! Ja mam pana w swojej kartotece. Bo myśmy już wiedzieli, że pan przyjechał do Brześcia. Czerwiecki uśmiechnął się smutno.
 — Cieszę się, że widzę w naszej administracji porządek. — Miał mnie pan złapać, — a tu ja sam się panu w ręce oddałem.
 — Co robić! — Taki los. — Ale czekaj pan! Ja tu mam pański życiorys — i jedna rzecz mnie w nim zastanawia.
 — Mianowicie?
 — Pan mówi, że pan był bezwyznaniowcem i że pan był nie Żydem, ale kosmopolitą. A tymczasem ja mam informację, że pan był praktykującym wyznawcą religii mojżeszowej.
 Czerwiecki uśmiechnął się.
 — W tym punkcie pańskie informacje są błędne. Z religią mojżeszową, a tymbardziej z praktyką tej religii, nie miałem nigdy nic wspólnego.
 Żandarm wpatrzył się przenikliwie w oczy więźnia.
 — Czy tak?
 — Absolutnie tak.
 — Hm.
 Nastąpiła chwila ciszy.
 — Czy pan nigdy, absolutnie nigdy, nie wziął udziału w żydowskich modłach?
 — Co pan nazywa braniem udziału w modłach? Parę razy w życiu w synagodze byłem. Raz na ślubie wybitnego polskiego dyplomaty, radcy ambasady w Paryżu, Żyda, z córką Rot-szylda. Na tym ślubie była cała elita paryskiego towarzystwa, a wraz z nią i ówczesny ambasador Rzeczypospolitej, hrabia X... I parę również razy byłem — z polecenia moich władz przełożonych.
 — Masońskich czy dyplomatycznych?
 — Dyplomatycznych. Na nabożeństwach okolicznościowych w uroczyste dni kolonii polskich Żydów w Paryżu. Raz byłem też, przez ciekawość, w synagodze w Warszawie, aby posłuchać chórow.
 — Ale poza synagogą? Czy nie brał pan — nigdy, nigdy — udziału w modłach żydowskich w domu? Swoim lub cudzym?
 — Nie! — Co znowu!
 (Ciąg dalszy nastąpi).

SPZKLANY SAMOCHÓD
 POWIEŚĆ SENSACYJNO-ROMANTYCZNA
 Z DALEKIEGO WŚCHODU

67)
 ...Niestety jednak, drzewiczki zamknięte! Kapitan Gotag zabezpieczył zamek jeszcze przed oddaniem go do warsztatu Flatonasa.
 ...Co tu zrobić?
 ...Reap wydaje się też bardzo zambarasowanym.
 ...Wtem mój kochany Kleszcz...
 — A! A! Gdzie jest w tej chwili ten dziwny orzeł? — zapytał Prudent.
 Lucynka uśmiechnęła się.
 — Nie obawiajcie się o niego. On wie, iż nie powinien się teraz pokazywać, pewnie gdzieś krąży w pobliżu, by przybyć nam na pomoc w właściwej chwili. Ale ciągnę dalej moje opowiadanie.
 ...Otóż Kleszcz przyleciał i usiadłszy na mym ramieniu zaczął okazywać radość, iż mnie odnalazł.
 ...Biała jego głowa zjednała nam całkowite zaufanie i posłuszeństwo Reapa.
 ...Bonz, któremu towarzyszy oswojony orzeł, o głowie umiłowanego

przez bóstwo, musi być według jego zdania istotą świętą.
 ...Teraz zwierzył mi się, iż pchał ciekawością, by zbadać, co się znajduje w samochodzie w czasie bytności w stajni Odorpa skradł mu klucz.
 ...Względem tego postępk... niedelikatnego okazałam wiele pobłażliwości, której najwidoczniej stajenny się nie spodziewał i za którą był mi bardzo wdzięczny.
 ...Co ważniejsza jednak oddał mi klucz.
 ...Zamknawszy za sobą drzwi usiedliśmy z Fitem w samochodzie, oczekując towarzyszy naszego wspólnika.
 ...Jestem bardzo ciekawa, przyznaję się do tego.
 ...Samochód, któryśmy widzieli w różnych kolorach w Pekinie, a który, jak wiecie, był pod Takou złoty i tak dowolnie zmieniał formę, zaciekawił mnie do tego stopnia, że w tej chwili zaczęłam badać, jak można urządzać podobne zjawisko.

...Syjamowie widzieliby w tym tylko dzieło czarodzieja, ale ja, robotnik-mechanik, nie wątpiłam, iż dojdę prawdy.
 ...Ale skąd zacząć? Jak działa tajemnicza maszyna? O tym nie miałam najmniejszego pojęcia. Nigdy nie pracowałam jeszcze przy podobnym samochodzie.
 ...To tylko było dla mnie jasne, że sprzężna tych wszystkich tajemniczych zmian znajduje się wewnątrz powozu. Bo czyż w przeciwnym razie von Gotag, a potem Odorp zabezpieczaliby tak starannie wejście do niego?
 ...I cóż powiecie? W ciągu godziny zrobiłam odkrycia, które napełniły mnie uwielbieniem dla wynalazcy i jestem pewna, iż i wy je odczujecie.
 ...Tymczasem towarzysze Reapa wrócili przynosząc z sobą drabinę.
 ...Wszystko tak się stało, jak było umówione z synem Sandhevy.
 ...Proszek, przygotowany z niebieskiego maku, zrobił swoje. Wkrótce słudzy słonia białego wpadli w głęboki sen, byli zupełnie ślepi i głusi.
 ...W razie śledztwa nie przyznaliby się do pijatyki i upewnialiby, iż nic nadzwyczajnego nie zaszło w czasie ich czuwania. Reap zatem mógł nam pomagać bez obawy, co też czynił bardzo gorliwie...
 ...Wkrótce po drabinie dostaliśmy się na strych, a stamtąd przez dach aż

tutaj, do waszego więzienia.
 Dziewczynka zamilkła.
 Jej słowa o samochodzie, którego dziwne zmiany wszystkich zastanawiała, wywołały ogólne zaciekawienie.
 W tej też chwili Darel, a za nim i inni, zaczęli ją pytać o różne szczegóły tajemniczej maszyny.
 Dziewczynka przecząco potrząsnęła głową.
 — Jeżeli wam powiem wszystko, będziecie tyleż wiedzieć co i ja, a wtedy zaczniecie krytykować i roztrząsać mój plan. Podług mnie jest on wyborny i chcę go wykonać.
 Fit poparł przyjaciółkę gestem, a potem słowami:
 — Ja zawsze słuchałem w milczeniu panny Lucynki i wszystko idzie doskonale.
 Zresztą Lucynka zaraz zwróciła uwagę wszystkich na co innego.
 — Niebiescy bonzowie — zawołała zwróciwszy się do kapłanów — wszak umieracie z pragnienia.
 Buddyści, najwstrzemięźliwsi ze wszystkich ludzi, zaczęli żywo protestować.
 — Ależ upewniam was — mówiła wesół dziewczynka — gardła macie suche i spieczone wargi, tylko się tego nie domyślacie. Jako goście królewscy bądźcie łaskawi prosić o 12 flakonów wódki ryżowej.
 (Ciąg dalszy nastąpi).

Sensacyjne szczegóły zamachu bombowego

Jak zginął płk Konowalec — Sfałszowany paszport — Co zeznał Bora?

Londyn. (PAT). O wydarzeniach, których ofiarą padł płk Konowalec, korespondent PAT. w Londynie otrzymuje ze źródeł holenderskich następujące szczegóły:

W poniedziałek, 23 maja o godzinie 11 m. 20 przed południem pociągiem pociągami z Niemiec przybył do Rotterdamu pewien osobnik nazwiskiem Nowak, posiadający paszport niemiecki. Wprost z dworca Nowak udał się taksówką do Grand Hotel Central, gdzie zajął pokój nr 104. Do rejestru hotelowego osobnik wpisał się jako Nowak. Spory kufer Nowaka, walizka oraz maszyna do pisania zostały wniesione na górę do pokoju. Maszyna do pisania, jak później ustalono, miała ukraińskie litery.

Nowak wyjął swe podręczne przybory i po umyciu i ogoleniu wyszedł na miasto. Przed wyjściem rozłożył na łóżku nocną bieliznę a na nosnym stoliku położył książkę niemiecką „Die Geschichte der faschistischen Bewegung”. Wszystko wskazywało na to, że Nowak ma zamiar rychło powrócić do hotelu i odpocząć po podróży.

Nowak skierował się na główny skwer Rotterdamu Coolsingel i wstąpił do położonej tam kawiarni „Atlanta”. Usiadł przy stoliku, blisko okna od ulicy, Nowak zażądał kieliszka „cherry”. Kelner zwrócił uwagę na gościa, który w południe żądał „cherry”, co w Holandii jest rzeczą niespotykaną.

Po kilku chwilach około godz. 12 do kawiarni przybył nowy osobnik, wysoki brunet i zobaczywszy Nowaka, przysiadł się do niego. Kelner zwrócił się do niego zapytaniem co zamawia i, słysząc, że obaj rozmawiają w nieznanym języku, zapytał po niemiecku, na co otrzymał odpowiedź „ein Pilsner”. Kelner zauważył, że nowoprzybyły gość doręczył Nowakowi pakiet średniej wielkości, wyglądający jakby zapakowana książka. Po doręczeniu tego pakietu, który Nowak położył obok siebie na krześle, późniejszy przybysz haustem wypił piwo i nie zapłaciwszy, pożegnał się z Nowakiem i szybko wyszedł z kawiarni. Nowak posiadział jeszcze chwilę, a następnie, wsunawszy pakiet do zewnętrznej kieszeni marynarki, wyszedł z kawiarni, kierując się powoli przez Coolsingel z powrotem ku swemu hotelowi.

Gdy zegar na Coolsingel wskazywał godzinę 12,15 w południe, nastąpiła nagle eksplozja, wskutek której Nowak został rozerwany na kawałki. Eksplozja spowodowała również poranienie kilku osób, które przechodziły obok Nowaka. Policja znalazła wśród zwłok paszport Nowaka, jak również kwit hotelowy, wobec czego natychmiast zarządziła rewizję w hotelu w pokoju nr 104. Rewizja wykazała, że wśród bagażów zabitego znajdował się obfity materiał propagandowy ukraiński, z czego wywnioskowano, że zabity był zainteresowany w akcji ukraińskiej. Dokładniejsze zbadanie paszportu wykazało, że jest on sfałszowany.

Tego samego dnia o godz. 4 po poł. samolotem czeskich linii lotniczych przybył do Rotterdamu osobnik, posiadający paszport na nazwisko Władysława Bora, obywat. czeskosłowackiego. Przybyły udał się najpierw do

hotelu „Atlanta” i dowiedziawszy się, że Nowak tam się nie zatrzymał, udał się do hotelu „Central”, dopytując się o Nowaka, nie wiedząc, że padł on ofiarą zamachu.

Portier hotelowy zawiadomił policję, która natychmiast przybyła i aresztowała Borę. Bora z początku odmawiał wszelkich zeznań. Gdy oznajmiono mu, że Nowak padł ofiarą zamachu, nie chciał wierzyć, wobec czego zawieziono go na Coolsingel, gdzie leżały zabezpieczone zwłoki Nowaka. Kiedy Bora zobaczył zwłoki, zemdlął na miejscu. Dopiero następnego dnia rzekomo Bora, który twierdził przed tym, że jest obywatelem czeskim, uro-

dzonym w r. 1906 w Pradze, a którego paszport okazał się również fałszywy, złożył obszerne zeznanie i ujawnił, że nazywa się Władysław Baranowski. Oznajmił on następnie, że zabitym jest Eugeniusz Konowalec.

Baranowski zeznał, że w niedzielę, będąc w Wiedniu otrzymał od Konowalca z Berlina telefoniczne polecenie, aby przybył do Rotterdamu odebrać większą sumę pieniędzy. Umówiono spotkanie w Rotterdamie o 4 po południu. Ponieważ Baranowski nie mógł zdążyć inaczej, udał się do Rotterdamu samolotem.

Według zeznań Baranowskiego, Konowalec udał się do Rotterdamu, aby

spotkać się tam z pewnym osobnikiem, figurującym pod nazwiskiem Waluch, z którym Konowalec utrzymywał już od przeszło roku kontakt. Konowalec spotykał się już z Waluchem poprzednio kilkakrotnie, m. i. również w Rotterdamie. Waluch przekazywał Konowalcowi paczki z zawartością pieniężną, ale raz jeden zamiast pieniędzy w paczce okazały się słodycze i papierosy. Otoczenie Konowalca — Baranowski, jak również małżonka Konowalca — odnosili się z wielką nieufnością do Walucha i ostrzegali Konowalca przed nim. Gdy Waluch doręczył Konowalcowi paczkę z papierosami, otoczenie Konowalca nie dopuściło, by Konowalec papierosy te palił, ponieważ obawiano się, iż mogą być zatrute. Baranowski przekonany jest, że Waluch jest agentem GPU. Tym razem paczka, którą Waluch doręczył Konowalcowi, zawierała bombę zegarową, która wybuchła wkrótce, gdy Waluch się oddalił.

Pogrzeb Konowalca odbył się w sobotę w Rotterdamie. Ponieważ okazało się, że Konowalec był obywatelem litewskim, na pogrzebie obecny był konsul litewski w Rotterdamie. Obecna była również żona Konowalca, która przybyła w piątek do Rotterdamu. Poza tym z Wiednia przybyli dwaj delegaci ukraińscy, niewymienieni z nazwiska.

Dla ustalenia wszystkich szczegółów zamachu, które mogłyby doprowadzić do schwytania mordercy Konowalca, policja holenderska skomunikowała się z policją niemiecką i trzech przedstawicieli niemieckiej policji politycznej bawi obecnie w Rotterdamie, współdziałając z policją holenderską.



Osiem osób zginęło wskutek zaważenia się muru w Rotterdamie. Obrazek przedstawia rumowisko po ukończeniu akcji ratunkowej.

„Budujemy Polskę Chrystusową”

Historia Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej (KZMM)

Katolicki Związek Młodzieży Męskiej (KZMM), największe zrzeszenie męskiej młodzieży pozaszkolnej w Polsce, jest centralą krajową diecezjalnych Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej (KZMM) i liczy 4 703 oddziałów parafialnych z 151 tys. członków w służbie Akcji Katolickiej.

W roku bieżącym mija pierwsze ćwierćwiecze zorganizowanej pracy młodzieży katolickiej. Z okazji dwudziestopięcioletnia KZMM urządził wielki zlot swych członków, który odbędzie się 17 i 18 września rb. w Częstochowie z udziałem około 100.000 druhów.

Zlot odbywa się pod hasłem „Budujemy Polskę Chrystusową”. Ma on zamianifestować dążność młodego katolickiego pokolenia od walki o nową Polskę, Polskę sprawiedliwości i miłości społecznej.

Zarys programu zlotu jest już oddawna opracowany i przedstawia się następująco:

Dnia 17 września staną w zwartych szykach tysiące młodzieży KSMM na placu przed szczytem Jasnej Góry. Po krótkim nabożeństwie nastąpi otwarcie zlotu w obecności przedstawicieli władz duchownych i świeckich. W ciągu dnia rozpocznie się odwiedzanie przez młodzież kaplicy Najświętszej Maryi Panny. Następnie poszczególne grupy odprawią drogę krzyżową.

Wieczorem przed szczytem zgromadzą się uczestnicy na wielkie widowisko plenerowe pt. „Budujemy Polskę Chrystusową”, które odbędzie się na wałach klasztoru. Myślą przewodnią jest budowanie Polski Chrystusowej i udział w budowaniu poszczególnych regionów kraju. Grupy recytujące wystąpią w strojach regionalnych, mundurach organizacyjnych, ubraniach robotniczych itd.

Tłem dla widowiska plenerowego będzie wielkich rozmiarów krzyż i orzeł, któ-

re staną w świetle reflektorów i pochodni. Widowisku temu przyglądać się będzie u podnóża wałów kilkadziesiąt tysięcy młodzieży z płonącymi świecami w rękach.

Bezpośrednio po widowisku zostanie odprawione na wałach nabożeństwo wieczorne z kazaniem.

Dnia 18 września, młodzież przystąpi do Komunii św. Następnie na placu przed szczytowym odbędzie się uroczyste nabożeństwo z kazaniem. W nabożeństwie tym weźmie udział około 100.000 młodzieży, — która złoży uroczyste ślubowanie.

Pa zawieszeniu w Kaplicy Matki Boskiej wotum, jako daru młodzieży, zrzeszonej w szeregach KSMM, uformuje się olbrzymi pochód, który przy dźwiękach kilkudziesięciu organizacyjnych orkiestr ruszy wzdłuż Alei Najśw. Maryi Panny. Będzie to zapewne najpotężniejszy pochód młodzieży w dziejach Polski.

Przez cały czas zlotu pielgrzymki odbywać się będzie adoracja w kaplicy Najśw. Maryi Panny.

W programie zlotu przewiduje się ponadto akademię, występy grup regionalnych, I ogólnopolski konkurs chórów i orkiestr KZMM, wystawę propagandową itd.

Spodziewany jest w zlocie-pielgrzymki udział młodzieży z zagranicy.

Od kilku miesięcy w całym kraju trwają już przygotowania do zlotu.

Zlot-pielgrzymka Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej w dn. 17 i 18 września będzie potężną manifestacją młodzieży w Polsce Odrodzonej.

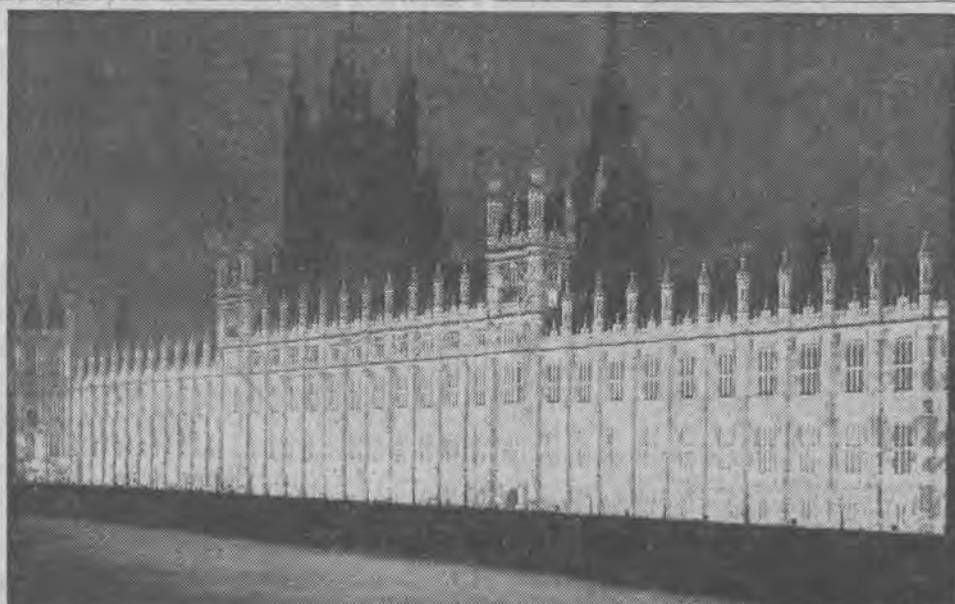
Rozbójnik czy generał?

Jak się odbywa wypłata żołdu i handel bronią w Chinach

Granica między obu tymi pojęciami jest w Chinach bardzo płynna, a właściwie na pewnych odcinkach prawie wcale jej nie ma. Dzisiejszy rozbójnik, na którego głowę nałożona jest cena, nazajutrz zostaje

głównodowodzącym jakiegoś korpusu, — wchodzi do rady wojennej itd. Powstaje pytanie, dlaczego tak jest? Przyczyny tego są różne; do najważniejszych jednak należy to, że nie ma tam jeszcze w wielu formacjach stałego żołdu wypłacanego przez państwo, a wojsko utrzymuje się z danin, które samo ściąga z mieszkańców prowincji, w której stacjonuje.

Pieniądze dostaje częściowo z głównej kwatery, częściowo z handlu amunicją i bronią, teoretycznie zabronionego. Ma to miejsce nawet wtedy, gdy broń ta jest sprzedawana bezpośrednio przeciwnikowi, z którym właśnie toczy się walkę (tzn. w wojnach domowych). Istnieje nawet pewien utarty już system przeprowadzania tych transakcyj i polega na tym, że żołnierze armii regularnej dostają zamiast żołdu pewną określoną ilość ładunku, czy też broni, którą zakupują w polowie drogi między swoim obozem a nieprzyjacielskim, po czym oddalają się. Następnego dnia w tych samych miejscach znajdują równoważną sumę pieniędzy, przy czym nie zdarza się, żeby w tym wypadku któraś ze stron oszukiwała. Ten rodzaj wymienny jest bardzo dogodny, gdyż jednym oszczędza trudu sprowadzania ambicji, nieraz z odległych stron, drugim — zdobywania niezbędnych pieniędzy.



Gmach parlamentu angielskiego od strony Tamizy w blaskach reflektorów



NA WROTKACH PONAD DACHAM PARYŻA produkuje się te oto 10-letnie dziewczę bez nerwów